Nr. 174. Czwartek, 1 Sierpnia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 31.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca 1889 najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Hilarego Hoszowskiego, gr. kat. proboszcza w Włodzimircu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żydaczowie.

Obwieszczenie.

Wedle konkursu rozpisanego przez wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej dnia 12 lipca 1889 r. l. 1.225 Praes/IV przyjętych będzie na I kurs szkoły kadeckiej obrony kraj. w Wiedniu z początkiem roku szkol. 1889 czterdziestu frekwentantów.

Podania o przyjęcie do tej szkoły wnieść mają kandydaci stanu cywilnego w nieprzekraczalnym terminie po dzień 10 sierpnia 1889 do komendy szkoły kadeckiej dla obrony kraj. w Wiedniu, zaś należący do stanu nieczynnego obrony kraj. do komendy przynależnego batalionu obrony krajowej.

Zarazem postanowiło wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej ponownie otworzyć na rok szk. 1889/90 począwszy od dnia 1 grudnia 1889 r. bezpłatne szkoły dla aspirantów na oficerów w stanie nieczynnym obrony krajowej a to w Wiedniu, Gracu, Bernie, Pradze i w Inspruku ewentualnie w miarę zgłoszeń także w innych stacyach batalionowych obrony kraj. a to z kursami dziennemi i wieczornemi.

Do szkół dla aspirantów na oficerów w stanie nieczynnym obrony krajowej (a mianowicie na kursa wieczorne) przyjęci być mogą także ubiegający się o stopień oficerski w pospolitem ruszeniu, z reguły jednak dopiero po odbyciu kursu praktycznego.

Termin do wnoszenia podań o przyjęcie do tych szkół, wyznaczony został po dzień 1 października 1889.

Bliższe warunki przyjęcia tak do szkoły kadeckiej obrony kraj. w Wiedniu, jako też przyjęcia do szkół dla aspirantów na oficerów w stanie nieczynnym obrony krajowej, podane zostały z całej osnowie w Numerze 172 *Gazety Lwowskiej* z dnia 30 lipca 1889.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Walka rozpoczęta we Francyi z powodu wyborów do rad generalnych, jest tylko prologiem tej burzy, która wybuchnie w okręgach wyborczych z chwilą przygotowań do wyborów powszechnych. Prolog dzisiejszy nie przedstawia się wcale obiecująco dla Francyi jako całość. Czy bowiem zwycięży umiarkowana większość republikańska, czy głośna dziś mniejszość jawnych i utajonych zwolenników Boulangera, a po za nią większość znowu niezadowolonych w kraju, to faktem pozostanie, że na teraz kraj jest rozdwojony. Nad kopaniem większej jeszcze przepaści pracują liczne żywioły. W robotach tych zapewnia każda, najmniejsza nawet frakcya, że podejmuje wszystko dla dobra kraju, dla poprawy i odrodzenia republiki. Obok tego hasła posługują się frakcye oszczerstwem i kłamstwem, jakby bronią całkiem naturalną i honorową. Wśród takiej walki dokonywały się wybory do rad generalnych, i taką samą walkę prowadzi prasa rozdwojonych stronnictw dalej. Stan podobny potrwa przynajmniej z miesiąc jeszcze, zanim się odezwą manifesty do wyborców i nowa serya wzajemnych potwarzy.

Napróżno starałby się dziś ktokolwiek odkryć jakiś stały albo choć pewniejszy kierunek prądów we Francyi. Zmieniają się one co chwila, a sami Francuzi mówią tylko o tem jako o rzeczy niewątpliwej, że niezadowolenie jest powszechne i że parlamentaryzm w dotychczasowej swej formie został zdyskredytowany. Przyznaje to i stronnictwo republikańskie, pomimo, że faktu tego używają przeciwnicy jako oskarżenia przeciw stronnictwu. Jedyny ratunek, może najracyonalniejszy, upatruje stronnictwo umiarkowane we wzajemnych ustępstwach. Nie zasłaniajmy się, mówią, doktrynami i hasłami nieprzejednanych, bo rozbijemy się nareszcie na takie atomy, że pokona nas każdy nieprzyjaciel wewnętrzny.

W ścisłym związku z przyszłą kampanią wyborczą jest rehabilitacya, którą podjęły organa Boulangera. Im więcej dowodów, obecnie już bardzo jaskrawych i znanych całemu światu, tem zawzięciej zwalcza je prasa boulangerowska, ale zwalczając, rozsiewa równocześnie oszczerstwa i kłamstwa przeciw członkom rządu. Na czele tej krucyaty przeciw wszystkim bez wyjątku a w obronie Boulangera, kroczy organ Rocheforta. Zmyślenia jego obudzają zdumienie, oburzenie w pewnych kołach, ale w szerokich warstwach, na które są obliczone, sprawiają wrażenie. Prasa rzeczona natomiast przemilcza wszystko, cokolwiek świadczy niekorzystnie o charakterze eks-generała. Przeciwko jego obrońcom z kół poważniejszych, uważał za stosowne odezwać się umiarkowany i poważny *Journal des Debats*. Zwraca się on bezpośrednio do konserwatystów i pisze: „O stosunkach Boulangera i o wyborze jego przyjaciół wiemy już dosyć. Obecnie mamy jego korespondencyę z Buretem. W czysto francuskiem narzeczu nazywa się to spaść do rzędu ostatniego motłochu. Ci, którzy tam towarzyszyć zechcą Boulangerowi, są panami swoich postanowień. Czy nie byłoby jednak na czasie, ażeby sobie konserwatyści przypomnieli o jednym sławnym wyrazie i zapytali: Gdzie honor?" Inny dziennik, także republikański umiarkowany, mniema, że choćby najgorsze odkrycia o eks-generale nie przekonają nikogo, bo przecież wszyscy od dawna znają Boulangera, ale zaślepienie i nienawiść partyjna pozwala im raczej bronić niehonorowego człowieka, niż zrobić jakiekolwiek ustępstwo. Z większości podobnych głosów sądząc, przewidujemy, że i przy wyborach powszechnych głosować będą niezadowoleni wszyscy przeciw rządowi, a zatem w duchu partyi Boulangera, jeżeli oczywiście nie nastąpi tymczasem jaka zmiana prądów, o którą we Francyi nie trudno.

KORESPONDENCYE

Petersburg, 27 lipca.

(k) Biuletyn lekarski z Pawłowska, zawiadamiający o śmiertelnej niemocy stryja carskiego, odświeżył w pamięci społeczeństwa rossyjskiego nazwisko księcia, którym przez długie lata tak żywo, tak gorąco zajmowała się opinia publiczna, i który za panowania Aleksandra II dzierżył najwyższe w imperyum zaszczyty i dostojeństwa, wywierając w wielu kierunkach niemały wpływ na losy państwa. W. książę Konstanty Mikołajewicz, od lat ośmiu stał zupełnie na uboczu, niemal zapomniany, zarówno na dworze, jak w sferach tutejszego wielkiego świata i w szerokich kołach ludności, a jeżeli kto, to on mógł zawołać z Turgeniewem: „W życiu rossyjskiem wszystko dym, marność i złudzenie..." Urodzony w roku 1827, otrzymał na wskróś wojskowe wychowanie, którem kierował głośny swego czasu admirał i podróżnik, hr. Lütke, zaprawiając swego wychowanka głównie do

---

9)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronowę M. Hagen (Alces).

III.

(Ciąg dalszy).

Bal u pani Werneńskiej był pierwszym i ostatnim, na którym roku tego ukazała się pani Dora; zaraz bowiem potem, pod pozorem zdrowia przestała bywać w świecie, a w końcu lutego wyjechała wraz z ojcem do Abbazii.

Czy zdrowie młodej kobiety prawdziwie było nadwerężonem, powątpiewano w ogóle; ale co było prawdą, a o czem nie każdy mógł wiedzieć, to że więcej niż kiedykolwiek czuła się moralnie a przez to samo fizycznie, rozstrojoną. Powracając do Warszawy, rozpoczynając na nowo życie, którem żyła dawniej, zbytecznie własnym ufała siłom, te ją zdradziły i opuściły niebawem. Wybór celu podróży, który uczyniła, był jakoby powodowany jakiemś niejasnem przeczuciem. Razu pewnego, lat temu kilka, wpadło jej w oczy to nazwisko na karcie geograficznej, podobało jej się może dla tego, że brzmi tak ładnie, jak się je po włosku wymawia. Po tem przelotnem wrażeniu lat kilka minęło i teraz, kiedy pragnęła uciec na czas jakiś daleko od kraju, schronić się w jakieś ciche, samotne ustronie, gdzieby mogła między obcymi, im także obca, spędzić pewien przeciąg czasu, przypomniała jej się miejscowość o sympatycznem nazwisku. Instynktem wiedziona, przeczuła, że pokochała to miejsce i pytała siebie, czy w niem nie odnajdzie także utraconego spokoju. Dotąd dalekim był on od niej. Coraz to gwałtowniejsza burza miotała jej sercem, coraz to boleśniej cios nań zesłany mu dolegał, jak żeby czas, zamiast go stępić, zaostrzał raczej grot, który w jej serce ugodził. Tę samą jeszcze intenzywną ciekawość, wywoływały u niej wszelkie, choćby najdrobniejsze szczegóły, dotyczące Leona i pani Ewy. Wieści o nich stawały się coraz rzadszemi, byli zapewne szczęśliwi.... i zbyt daleko, by się dłużej niemi zajmowano.

W wszechwiedzącym i złośliwym salonie pani Lizy, poufni inną poruszali kwestyę, nowe stwarzali sytuacye. Pani Werneńska uradziła na balu z Henrykiem, że Alfred Torski odegra rolę pocieszyciela w obec pani Dory i postanowili oboje śledzić postępów rozpoczynającej się ich zdaniem akcyi, gdy tymczasem bohaterowie uniemożliwiali im robienie uwag, schodząc im z oczu. Alfred udał się do Paryża, uprzedzając w wyjeździe panią Dorę. Wkrótce potem młoda kobieta wyjechała do Abbazii.

IV.

Mattuglie — Abbazia! Pociąg wiedeński idący do Fiume, zwalniał już biegu od chwili, nareszcie przystanął zupełnie na maleńkiej stacyi, której nazwisko po pod okna wagonów obwoływał konduktor.

— „Abbazia"! — powtórzył, otwierając drzwiczki jednego z wagonów pierwszej klasy.

Kilkanaście głów wychyliło się z okien, patrząc z obojętną ciekawością podróżnych za osobami, które na tej stacyi wysiadały.

Była to pani Dora z ojcem i panną służącą.

Na stacyi czekał powóz i podobny kształtem do karawanów naszych omnibus, z napisem „Abbazia".

Był to wehikuł, przeznaczony widocznie pod rzeczy, złożono bowiem na nim kufry przyjezdnych, obok których usiadła i panna służąca, kiedy tymczasem pan Nichliński z córką zajęli miejsce w powozie i oba ekwipaże ruszyły wolnym truchtem po kamienistej drodze.

Choć to było dopiero w drugiej połowie marca, pomimo wczesnej godziny, bo siódma z rana zaledwo dochodziła, promienie słoneczne, niby rozlane po szafirowem niebie, silnie już dopiekały i ostrym blaskiem odbijały się o kredową białość drogi, którą się przez chwilę równo z kolejowym torem jechało, skręcając potem na lewo w las, gdzie droga wije się wąskim pasem i przebywszy stromą, skalistą górę, spuszcza się nareszcie w kotlinę, w której leży Abbazia. Na prawo las, na lewo osady nadmorskie, a przed sobą widzi się jakąś szarą, w mgłach i słońcu tonącą równinę. To morze, które o tej godzinie pochłania ostatek mgły rannej, oddala słońce, które zda się kąpać w niem jeszcze i nagle, prawie w jednej chwili, olśniewa szafirowym swoim wodnym majestatem, iskrzącym od promieni słońca, jakby gwiazd złotych miliardy w niem się pluskało. Po nad niem wznosi się sklepienie takie szafirowe, takie pogodne, że najmniejszej chmurki na niem nie dojrzysz. Tyle słońca, tyle spokoju zeń spływa na ziemię, że to słońce, ten spokój, zda się przez oczy wkradać w serce i myśli ludzkie. Serce bić zaczyna przyspieszonem tętnem, w myślach brzmi jakaś struna weselna, śmiejąca, niepomna wczoraj i jutra, struna zapomnienia i szczęścia.

Niebawem zabudowania Abbazii zasłoniły widok morza, konie pod górkę zwolniły biegu i równie wolno z niej zjechały, potem powóz skręcił na lewo i stanął przed hotelem „Quarnero."

Właściciel widocznie uwiadomiony o przyjeździe gości, wyszedł na ich spotkanie, odprowadził do przygotowanego apartamentu, zeszedł do siebie, wpisał w listę osób bawiących w jego hotelu imiona nowo przyjezdnych i do zwykłych powrócił zajęć.

Wkrótce potem zastajemy pana Nichlińskiego z córką w salonie ich apartamentu. Pan Nichliński elastycznym jeszcze krokiem chodzi po pokoju i zwykłym sobie ruchem, ręce zaciera, a chodząc, wesoło brzmiącym głosem opowiada córce o sympatycznem wrażeniu, jakie na nim Abbazia zrobiła; robi program dnia, podziwia jasne obicia pokoju, gustowne i wygodne urządzenie mieszkania, słowem widocznie wszelkich dokłada starań, by jakąkolwiek nawiązać rozmowę a przekonawszy się, że mu się to nie uda, postanawia wyjść na przechadzkę. Przez cały ten czas pani Dora stała nieruchoma w otwartem oknie, przez które dochodziły ją jakieś orzeźwiające, słone powiewy od morza, które tuż przed nią rozciąga swą srebrzystą równinę. Spojrzała do koła, zewsząd ten sam, ten odrębny, pełen roskoszy dochodził ją spokój. Powietrze

służby morskiej. Po wstąpieniu na tron cara Aleksandra II-go w. książę Konstanty otrzymał rangę admirała, a później został mianowany prezydentem komisyi dla zniesienia poddaństwa, i na tem to stanowisku tak silnie zarysowała się różnica przekonań między nim a nie chcącą nic wiedzieć o uchyleniu prastarych przywilejów arystokracyą rossyjską, iż car, pragnąc położyć kres zaostrzającemu się coraz bardziej zatargowi, nakłonił swego brata, aby wybrał się w dłuższą podróż za granicę.

W. książę powrócił do Rossyi w chwili, gdy wypadki w Królestwie Polskiem poczęły przybierać krytyczny kierunek. Z Petersburga nadsyłano do Warszawy co kilka miesięcy nowego namiestnika; zmiana osób dokonywała się z gorączkowym pospiechem, w decydujących kołach nad Newą zapanowało formalne zamieszanie, a rozdrażnienie między Rossyanami i Polakami potęgowało się z każdą godziną, grożąc wulkanicznym wybuchem. W tym stanie rzeczy wzrok cara padł na w. księcia Konstantego, który zaopatrzony w szerokie pełnomocnictwo został wysłany do Warszawy w charakterze namiestnika. Jak powiodła się jego misya, to rzeczy zbyt znane, aby było potrzeba je tutaj przypominać. Po ustąpieniu miejsca hr. Bergowi, udał się w. książę za granicę. Po powrocie w styczniu roku 1865 został mianowany prezydentem rady państwa i na tem to stanowisku, jak twierdzą, starał się działać w kierunku liberalnym i wpływać na swego cesarskiego brata, aby powstrzymał krwiożercze zapędy grasującego na Litwie Murawiewa, co stało się powodem gwałtownych przeciw niemu napaści ze strony Katkowa i innych panslawistów. Z tego to źródła wyszła legenda o aspiracyach w. księcia do korony polskiej i jego stosunkach z nihilistami.

Po wstąpieniu na tron Aleksandra III, który nigdy nie okazywał zbytniej życzliwości swemu stryjowi, a nawet, jak zapewniają, dawał posłuch rozsiewanym przez Katkowa pogłoskom, w. książę Konstanty otrzymał wyraźną wskazówkę usunięcia się zupełnie z szerszej widowni. Złożył też niebawem wszystkie urzędy i wyjechał z całą rodziną za granicę, zkąd powrócił dopiero przed dwoma laty. Chociaż między nim a carem nastąpił rodzaj oficyalnego pojednania, nie widziano go prawie nigdy ani na dworze, ani na uroczystościach, paradach wojskowych i t. d. Wyjątkowo tylko pojawił się niedawno z okazyi zaślubin swej wnuczki, królewnej greckiej Aleksandry z w. księciem Pawłem, i wtedy to podczas galowego obiadu doznał takiego porażenia, które było poniekąd zwiastunem dzisiejszej śmiertelnej choroby, powtarzamy śmiertelnej, bo zdaniem lekarzy, nie ma środka dla utrzymania księcia przy życiu.

Pomimo grożącej katastrofy, czynią na dworze przygotowania do odbycia w wyznaczonym pierwotnie terminie, t. j. 7 sierpnia, godów weselnych w. księcia Piotra Mikołajewicza i księżniczki czarnogórskiej, Milicy. Uroczystość ta będzie obchodzoną z nadzwyczajną okazałością i z zastosowaniem ceremoniału pierwszej klasy, jakby dla okazania, iż córkę podniesionego do godności jedynego prawdziwego przyjaciela carskiego, księcia Czarnych gór, stawiają na równi z córkami tych domów panujących, które dostarczały dotychczas żon członkom domu władcy Wszech Rossyi.

Gdy do niedawna nikt tutaj nie przypuszczał, aby mógł być możliwym związek małżeński między księżniczką czarnogórską a jednym z wielkich książąt — świat bowiem petersburski nie żywi zbytnich sympatyj dla księcia Mikołaja, uważając jego przyjaźń za zbyt kosztowną dla skarbca rossyjskiego — mówią już dzisiaj głośno o bliskich zaręczynach następcy tronu z 16-toletnią najmłodszą córką władcy Czarnogóry, Stenią, której uroda swoją drogą budzi ogólny podziw. Ale bo też w obec ostatniego rozporządzenia cara, odnawiającego ustawę rossyjskiego domu panującego, wedle której małżonki w. książąt muszą być prawosławne lub przyjąć przed ślubem prawosławie, nie mała będzie odtąd trudność z wyszukiwaniem żon dla licznych członków rodziny carskiej. Trudność ta zaś będzie tem większą, iż w ostatnich czasach na mniejszych dworach niemieckich, dostarczających dotychczas jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie towarzyszek życia w książętom, począł budzić się silny prąd przeciw zmianie religii. Prąd ten wyszedł od wielkiego księcia Meklembursko-Szweryńskiego, który pod tym tylko warunkiem zezwolił na związek małżeński swej córki Maryi z w. księciem Włodzimierzem, iż księżniczka pozostanie nadal w wierze protestanckiej. Car Aleksander II dał ostatecznie swoje zezwolenie, a za tym przykładem poszło następnie kilku innych książąt niemieckich. I tak wielkie księżne Sergiuszowa (księżniczka Elżbieta hesska), Konstantowa (księżniczka Elżbieta saskoaltenburska) i małżonka księcia Jerzego Leuchtenberskiego (księżniczka Teresa oldenburska) wstępując na kobierzec ślubny nie zmieniły swego wyznania. Car Aleksander II z początku nie czynił trudności a nawet zmodyfikował ustawę familijną w tym duchu, iż tylko małżonka cara i następcy tronu muszą być prawosławnemi, co w kołach duchowieństwa i ortodoksów wielkie wywołało zgorszenie. Przed kilkoma tygodniami jednak, ku ogólnemu zdumieniu car cofnął modyfikacyę z r. 1886 a odtąd każda księżniczka pragnąc zostać w. księżną musi przyjąć wyznanie przyszłego swego małżonka.

Gdyby księżniczki zagraniczne, w pierwszym zaś rzędzie niemieckie, chciały wytrwać w postanowieniu zachowania swego wyznania, wiele byłoby kłopotu z wyszukaniem dla w. książąt odpowiednich małżonek. W Rossyi nie ma na razie ani jednej wielkiej księżniczki kwalifikującej się do obrączki ślubnej, nie ma też w Grecyi, Serbii i Rumunii; pozostaje tedy jedna Czarnogóra, która chwilowo ma jeszcze do wydania dwie księżniczki.

Dnia 23 b. m. przypadała 50 letnia rocznica publicznej działalności sławnego kompozytora i dyrektora tutejszego konserwatoryum muzycznego, Antoniego Rubinsteina. Uroczysty obchód tej rocznicy odłożono z różnych powodów do listopada, a na razie profesorowie, liczni uczniowie konserwatoryum, przedstawiciele świata artystycznego, inteligencyi, dziennikarze i t. d. składali mistrzowi w jego willi w Peterhofie serdeczne życzenia. W dniu tym orkiestry w Pawłowsku, Oranienbaumie, Peterhofie i innych miejscowościach wykonywały wyłącznie kompozycye jubilata. W teatrze cesarskim przedstawiono operę Rubinsteina „Demon“.

Literatura rossyjska poniosła w tych dniach nową stratę przez zgon Dymitra Minajewa, cenionego poety i wybornego tłómacza. Z poetów obcych przekładał: Juvenal'a, Byron'a, Hugon'a, Musset'a, Heine'go itd. Powszechnie atoli znany był Minajew z satyrycznych i humorystycznych wierszy, drukowanych pod rozlicznemi pseudonimami.

---

było jasne, przezroczyste.... a gdy cichły ludzkie głosy dochodzące ją z dołu, słyszała plusk wody rozbijającej się o nadbrzeżne skały. Abbazia, to najmłodsze, najświeższe i najpiękniejsze dziecię wybrzeży Adryatyku, wyciętem się zdaje z błogosławionych krain Południa. Po dwunastogodzinnej podróży, którą rozpoczynasz na „Südbahnie“ wiedeńskim, wśród gwaru i ruchu wielkiego miasta, pojąć nie możesz jakim sposobem w tak krótkim czasie znajdujesz się tak daleko od wszelkich banalności cywilizacyi, na tem cichem, skalistem wybrzeżu, z morzem u stóp twoich, z całą florą Południa w koło siebie.

Abbazia! piękna, słoneczna, niebieska od odblasku nieba i morza, budząca się powoli do gorączkowego życia ludzi, zachowuje dotąd jeszcze jakiś urok dziewiczy, jakieś piętno właściwe sobie, którego ręka ludzka zetrzeć tak prędko nie zdoła, polega ono bowiem na idealnie pięknem położeniu, niezrównanym spokoju tych wybrzeży, którego nabierają może od tych wód cichych, milczących, jakiemi tam Adryatyk płynie.

Hotel „Quarnero“, kilkanaście will, kilka mniejszych domków, otóż i cała dzisiejsza Abbazia okolona ogrodem, w którym smukłe cyprysy, drzewa poziomkowe, olbrzymie Latonie naturalnie rosną. A ten ogród opiera się o skały i leśne góry z jednej strony, z drugiej zaglądałby na morze, gdyby go odeń nie dzieliła kamienna balustrada.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mowa ks. Ludwika Bawarskiego.

W Monachium dnia 27-go b. m. odbyło się uroczyste otwarcie VII-go zjazdu niemieckich gimnastyków pod protektoratem ks. Ludwika Bawarskiego. Otwierając ten zjazd miał książę dłuższą mowę o długim okresie upokorzenia i walk, jakie Niemcy przebyły, nim wywalczyły zjednoczenie, a w toku mowy wspomniał z wielkiem uznaniem o ścisłem przymierzu Niemiec z Austro-Węgrami.

Zwracając się do uczestników zjazdu z Austryi, rzekł: „W obec was wyrażam moją szczególną radość, że dzięki wspaniałomyślnemu umysłowi ś. p. cesarza Wilhelma i Cesarza austro-węgierskiego Franciszka Józefa, oraz mądrości ich doradców, udało się zawrzeć nowe przymierze. Ten fakt jest takiej doniosłości, której nigdy dość wysoko ocenić nie można. Oznacza on ostateczne zakończenie więcej niż stuletniego sporu między królewską rodziną pruską a Domem Habsbursko-lotaryńskim, sporu, w którym Niemcy niewmownie wiele ucierpiały. Do was, panowi z Austryi, wołam: Trzymajcie się trwale swego języka niemieckiego i zwyczajów niemieckich.

„Czyńcie to w pełnej wierności do sławnego Domu Habsbursko-lotaryńskiego i nie zapominajcie, jak my nie zapominamy, że żadna niemiecka rodzina nie dała Niemcom tyle Cesarzy, jak rodzina Habsburska. Nie zapominajcie, że Habburgowie i Lotaryngowie stali często na czele, kiedy chodziło o to, aby odeprzeć nieprzyjaciół, że oni częściej, niż ktokolwiek inny, walczyli z Francuzami i Turkami. A wreszcie pamiętajcie o tem, że właśni Cesarz Franciszek Józef po roku 1859, po nieszczęśliwej wojnie, kiedy Napoleon zaproponował mu umowę na szkodę Niemiec, odrzucił ją z oburzeniem: „Jestem przecież księciem niemieckim“. Nie zapominajcie, że właśnie On, mimo wszystkiego, co zaszło, podał Niemcom rękę do zgody. Nie zapominajcie, że kiedy teraźniejszy młody, energiczny, niezmordowany, wiernością w przymierzu i życzliwością dla robotników odznaczający się cesarz pierwszy składał nu wizytę, że Cesarz austryacki, po zwykłych toastach, jeszcze raz wzniósł puhar i pił na cześć armii niemieckiej, używając wyrazu: „Nasi towarzysze“.

Zwróciwszy się następnie do niemieckich uczestników zjazdu z innych, dalszych krajów, rzekł: „Pragniemy ze wszystkimi żyć w pokoju. Ciepłe słowo, brzmienie mowy macierzystej, literatura, wreszcie uniwersytety są węzłem, który wszystkich Niemców łączy.“

A zwracając się do innych gości, rzekł: „Do przymierza, zawartego między Niemcami i Austro-Węgrami, przystąpił trzeci przyjaciel — Włochy. W ten sposób złączono obszar, jaki w średnich wiekach obejmowało cesarstwo niemieckie. Ale co za różnica! Bo gdy wówczas cesarz niemiecki musiał ustawicznie walczyć z wewnętrznymi wrogami, to przymierze teraźniejsze stoi na straży pokoju europejskiego; — chociaż ten potężny związek w nader krótkim czasie potrafił wystawić armie, jakich świat dotąd nigdy nie widział, to przecież zawarty jest tylko dla pokoju — i wszyscy pragniemy i spodziewamy się, iż ten pokój długo da się utrzymać.“

Kreta.

Kreta, zkąd coraz bardziej niepokojące nadchodzą wiadomości, tworzy od roku 1669 część składową państwa tureckiego i od tego czasu rozpoczął się dla niej okres upadku i zaburzenia. Chociaż ludność chrześciańska wyspy nie przestawała nigdy myśleć o wywalczeniu niepodległości i staczała bezustannie zapasy z Turkami, to przecież dopiero w r. 1821, gdy zawrzało powstanie w Grecyi, ruch rewolucyjny wybuchł na Krecie gwałtowniejszym płomieniem i zniewolił Portę do wysłania tam znaczniejszych sił zbrojnych. Walka mordercza toczyła się lat kilka, a opór mieszkańców złamała dopiero armia egipska Mehemeda Alego, pod którego zarządem zostawała wyspa aż do r. 1840. W. Porta obejmując wyspę na powrót, przyrzekła reformy, ale przyrzeczeń nie dotrzymała, skutkiem czego w r. 1858 nastąpiło powstanie ludności chrześciańskiej. Porta ponowiła przyrzeczenie reform, lecz o wprowadzeniu ich nie myślała. Kreteńczycy, doprowadzeni do niecierpliwości, chwycili ponownie za broń w maju r. 1866. Wywiązała się kilkoletnia nieubłagana walka, gdyż ani Turcy, ani Grecy, pardonu nie dawali zabijając jeńców. W okręgu Apokorona zebrało się zgromadzenie narodowe, które odwołało się do mocarstw, błagając je o opiekę, lecz gabinety nie wysłuchały tej prośby. Wtedy to zgromadzenie uchwaliło (d. 2 września 1866 r.) połączenie się Krety z królestwem greckiem. Porta tymczasem największe czyniła wysilenia dla przytłumienia powstania. Wysyłała tam na czele licznych wojsk najdzielniejszych swoich generałów. Najprzód Mustafa baszę, następnie Hassaina baszę, w końcu Omara baszę, lecz wszystkie ich zabiegi udaremniał rozpaczliwy opór ludności, która nareszcie doczekała się interwencyi mocarstw. Rossya, Francya, Prusy i Włochy wystosowały pod d. 30 września 1867 r. zbiorową notę do Porty, z żądaniem zaprowadzenia na Krecie przyobiecanych reform; jednakże dopiero interwencya mocarstw w r. 1869 (d. 20 stycznia) skłoniła sułtana do podpisania firmanu, nadającego wyspie osobną konstytucyę i zupełny samorząd.

Spokój wszakże, który był poniekąd tylko zawieszeniem broni, nie trwał długo; pomimo ogromnego wycieńczenia długą, rozpaczliwą wojną, ludność chrześciańska nie przestała dążyć do oderwania się od Turcyi. Gdy w r. 1876 ruch słowiański ogarnął półwysep Bałkański, Kreteńczycy zamanifestowali swoje aspiracye, odmawiając udziału w zwołanym przez Midhata baszę parlamencie tureckim. Zbrojne zaś powstanie nastąpiło po klęskach armii tureckiej w Bałkanach. Słabą załogę turecką pobito w lipcu r. 1878, a Kreteńczycy po raz pierwszy stali się panami swojej wyspy. Postanowienia atoli traktatu berlińskiego, odebrawszy im nadzieje dopięcia zamierzonego celu, zmusiły ich do pogodzenia się z rządem tureckim. Po długich rokowaniach, popieranych w imieniu Porty przez Muchtara baszę, przyszła do skutku w grudniu r. 1878 ugoda, czyniąca zadość wszystkim nieomal życzeniom Kreteńczyków; orzekająca między innemi, że połowa dochodów obracana być ma na potrzeby wyspy, oraz, że sędziowie mają być na przyszłość wybierani. Ugoda ta obowiązuje do chwili obecnej, nie zdołała jednak, jak pokazują najnowsze wypadki, utrwalić dobrych stosunków między ludnością chrześciańską wyspy i rządem sułtańskim. Chęć wydobycia się z pod panowania tureckiego przeważa wszelkie inne względy. Po tylu wysileniach Kreteńczycy mniemają, iż są blizcy celu. Że okoliczności obecne nie sprzyjają widokom Kreteńczyków, zdaje się być rzeczą jasną. Z drugiej strony atoli powolność W. Porty i chęć załatwienia nieporozumień w drodze ugodowej — telegram wczorajszy doniósł o uchwale wysłania na Kretę ponownie misyi — zdają się wskazywać, iż ruch obecny posunie sprawę Kreteńczyków o jeden krok naprzód ku celowi, do którego zmierzają.

W dziennikach wiedeńskich pojawiły się wiadomości o żądaniach, jakie mieszkańcy Krety stawiają Porcie. Mają być one następujące: 1) niezwłoczne odwołanie generał-gubernatora, Nikołaki-baszy Sartyńskiego; 2) zwołanie zgromadzenia konstytucyjnego, któreby przyjęło statut organiczny kraju i poczyniło w nim zmiany, odpowiadające duchowi czasu i potrzebom ludu; 3) reorganizacya sądownictwa; 4) finansowa niezależność wyspy od Turcyi pod warunkiem opłaty stałego rocznego haraczu; 5) uwzględnienie chrześcian przy obsadzaniu posad rządowych na równi z muzułmanami.

Warunki umiarkowanego stronnictwa ograniczają się podobno na żądaniu poprawy stosunków finansowych i równouprawnieniu w zakresie zajmowania posad rządowych.

KRONIKA

Lwów 31 lipca.

— **Najd. Arcyksiążę Albrecht** ofiarował 200 zł. na rozszerzenie kościoła i budowę wieży kościelnej w Straconce, pow. bialskiego. Tamtejszy zawiadowca kościoła filialnego, ks. Dudzik odprawił na intencyę Najdost. Arcyksięcia uroczystą Mszę św., na którą przybyli członkowie komitetu parafialnego, mieszkańcy gminy i goście na kuracyi będący.

— **P. Minister sprawiedliwości** hr. Schönborn, doznał wypadku na polowaniu, który szczęśliwym trafem nie miał poważniejszych następstw. Hr. Schönborn został ugryziony w ramię przez jadowitego komara. Ramię spuchło silnie i to zmusiło p. Ministra do pozostania kilka dni w łóżku. Obecny stan zdrowia hr. Schönborna, nie daje powodu do żadnych obaw.

— **Dostawa dla c. k. armii** Zwracamy uwagę interesowanych na ogłoszenie c. k. intendantury I. korpusu nr. 6869 z dnia 25 lipca 1889, dotyczące zabezpieczenia dostawy siana, słomy i węgla kamiennego w stacyach I. korpusu na czas od 1 października 1889 do 30 września 1890. Warunki dokładne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych każdego magazynu prowiantowego I. korpusu.

— **Walne zebranie gal. Towarzystwa leśnego** odbędzie się we Lwowie w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b.r. Bliższe szczegóły Zjazdu podamy później.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 31 lipca 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z zachodu, niebo całkiem zachmurzone a powietrze wilgotne i nader niespokojne.

Średnia temperatura doby była +14·1°C, najwyższa +15·4°C, najniższa +12·5°C w nocy.

Po południu i w nocy padał deszcz, którego łączny opad wynosi 4·5 mm.; dziś rano poczęło się zwolna wypogadzać.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Kurlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Szwajcaryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 31 lipca b. r.: Wiatr zachodni, średnia temperatura doby około 15·0°C, stan nieba zmien-

ny a powietrze wilgotne i nader niespokojne; deszcz chwilowy, opad nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pohrebyszczach, pani Jadwiga z Jaczewskich hr. Adamowa Rzewuska, znana zarówno na polu literackiem, jakoteż i ze swojej działalności filantropijnej. Owocem prac w pierwszym kierunku były dzieła historycznej treści. Jako pani, pełnej cnót i chrześciańskiego miłosierdzia, wiele zawdzięcza Towarzystwo katolickie dobroczynności w Petersburgu. Stratę jej opłakuje trzech synów, z których jeden, Stanisław hr. Rzewuski dał się poznać na polu literatury dramatycznej.

W Paryżu, Hipolit Leplay, który zdobył sobie rozgłos przeważnie pracami nad fabrykacyą cukru i wypalaniem spirytusu, w 76 roku życia.

W Wolfenbüttel, znany historyk literatury niemieckiej i poeta profesor Sievers. Urodzony 1850 r. był zmarły z kolei profesorem w Jenie, Tybindze i Hali.

— **O strasznej burzy**, która dnia 26 bm. szalała na Węgrzech, dzienniki tamtejsze podają przejmujące grozą szczegóły. Całe wsie zostały zniszczone, niektóre formalnie znikły z powierzchni ziemi. Na Dunaju zatonęło wiele łodzi. Dotąd nie jest obliczona cyfra ludzi, którzy ponieśli śmierć w czasie srożącej się burzy lub utonęli w falach rzek, lecz w każdym razie jest bardzo poważną. W Szegedynie, orkan zburzył budynek cyrkowy i zerwał wiele dachów; na ulicach wicher przewracał wozy. Równocześnie grad, dochodzący wielkości dużych kartofli, zniszczył pola na wielkiej przestrzeni. Znaczna liczba bydła w polu zginęła. Znaleziono kilka trupów dzieci, zabitych przez pociski gradowe. Wzdłuż Cissy fala zniszczyła liczne młyny, tak, że deski miejscami pokrywały powierzchnię rzeki. Kilka stacyj telegraficznych ucierpiało od uderzenia pioruna, a w Szathmar, naczelnik stacyi został zabity.

— **Smutne zdarzenie** miało miejsce pod Raciborzem na Szląsku. Wieśniak, zajęty sprzątaniem koniczyny, został zaskoczony burzą; zabrał się tedy coprędzej z naładowanym wozem do odwrotu, lecz napróżno szukał kilkoletniego synka, który mu towarzyszył w pole. Przypuszczając, że dziecko pospieszyło do domu, wieśniak wbił kosę w koniczynę i pojechał. Przybywszy do chaty dziecka nie zastał i napróżno go wszędzie szukano. Zabrał się tedy do wyładowania koniczyny i znalazł malca nieżywego na wozie z kosą zatopioną w piersi. Dzieciak ze strachu przed burzą, wlazł niepostrzeżony przez oica w koniczynę, a wieśniak wbijając w nią kosę, stał się bezwiednym mordercą własnego dziecka.

— **Krwawy czyn**. W Wirceburgu zakochał się niejaki Erhardt, 23-letni kupiec z Bayreuth, w córce restauratora Maia. Stosunkowi temu sprzeciwiali się rodzice, ponieważ Erhardt miał być zapalczywym i mściwym człowiekiem. Pomimo opozycyi starych, spotykali się młodzi dość często z sobą. W skutek tego oświadczył restaurator kategorycznie Erhardtowi, że córki dać mu nie może, a córka napisała „narzeczonemu“ list odmowny. W tych dniach rano, o godzinie 7 zjawił się Erhardt w mieszkaniu Maia, prosząc, aby go wpuszczono, ponieważ przed odjazdem ma jeszcze kilka słów do pomówienia z córką gospodarza. Wpuszczono go, a za chwilę usłyszano strzał. Erhardt położył trupem dziewczynę wystrzałem rewolwerowym. Ojciec wpadł do sypialni, chcąc Erhardtowi odebrać rewolwer, otrzymał atoli przy tej sposobności dwie kulki w czoło i pod pachę. Ośmioletnia córeczka Maia, która za ojcem wpadła z płaczem do pokoju, została lekko zranioną. Tymczasem inne dzieci pobiegły po policyę, a zbrodniarz skrył się. W chwili, gdy się policya zbliżała, usłyszano strzał; Erhardt zabił się na miejscu. Komisyi lekarskiej, która przybyła niebawem, straszliwy przedstawił się obraz. Trzy osoby pływały we krwi. Zaopatrzono nasamprzód dziewczynę, a potem ojcu wyjęto kule. Operacya się powiodła i życie Maiowi uratowano.

— **Śmiertelność Warszawy**. Kandydat nauk fizyko-matematycznych p. M. Ciemniewski, podał w czerwcowym poszycie „Zdrowia“, bardzo ciekawą „Tablicę śmiertelności w m. Warszawie, pochodzącej wskutek chorób głównych zakaźnych, jakoteż wskutek chorób płucnych i żołądkowych“, za lat dwanaście, mianowicie od r. 1877 do r. 1888. Przytaczamy z owej tablicy cyfry, wyobrażające ogólną śmiertelność w ciągu tego peryodu. Otóż na 100.000 mieszkańców umierało w Warszawie: w roku 1877 osób 3317, w roku 1878 osób 4169, w roku 1879 osób 3009, w roku 1880 osób 3355, w roku 1881 osób 3257, w roku 1882 osób 3234, w roku 1883 osób 2918, w roku 1884 osób 2831, w roku 1885 osób 2901, w roku 1886 osób 2616, w roku 1887 osób 2494, w roku 1888 osób 2482. Okazuje się tedy, że wskutek wprowadzonych reform sanitarnych, śmiertelność w Warszawie stopniowo się zmniejsza, a jakkolwiek to stopniowanie nieznacznem się zdaje, różnica przecież stosunku umierających do cyfry ludności pomiędzy r. 1888 a 1878 jest bardzo duża, skoro wynosi blisko 50 proc. Porównywując cyfrę umierających z przeciętną temperaturą w każdym roku, pan Ciemniewski przychodzi do wniosku, że śmiertelność wzrasta w miarę powiększania się temperatury i naodwrót: przyczem wpływ temperatury na śmiertelność najwyraźniej daje się spostrzegać przy chorobach żołądkowych.

— **Nowy proch**. Z Berlina donoszą: Oba tutejsze pułki gwardyjskie artyleryi polowej odbywały w Prusach Wschodnich ćwiczenia, z nowym prochem i z nową, dla tego prochu odlaną baterya ze stali spiżowej. Co do huku, proch nowy nie różni się od dawnego. Dymu wydaje jeden strzał działowy nie wiele, kłąb na metr w średnicy; dym ten jest czarny, i prędko się ulatnia. Wszelako na artyleryę jednego korpusu, 100 do 120 dział, będzie to znaczna masa dymu, zwłaszcza na powietrzu wilgotnem. Proch nowy daje w działach bardze mało osadu; siła jego jest tak wielką, że granaty na niesłychane mnóstwo kawałeczków rozsadza, i że zwykłe działa psuje; wymaga dział ze stali spiżowej.

— **Rachmistrz mechaniczny**. Warszawiania, p. Stelik, obmyślił nowy przyrząd do rozwiązywania czterech działań arytmetycznych. Podobno przyrząd ten zupełnie się różni od znanych dotąd.

— **Lekkomyślna sprzedaż**. W Petersburgu niejaki Abramowskij, zajmujący się zawodowo antykwarstwem, kupił niedawno obraz za 200 rubli. Posłał go zaraz do Paryża, a tam się okazało, że jest to oryginał znanego malarza holenderskiego z XVII wieku, Halsa, i zapłacono Abramowskiemu 100.000 franków! Przestroga to dla pozbywających się lekkomyślnie starych płócien i starożytności.

— **Wyścigi w Carskiem Siole**. We czwartek odbyły się gonitwy w Carskiem Siole, na których koniom polskich hodowców nie bardzo szczęście sprzyjało. „Gayaré“ Grabowskiego, ów tyle rokujący nadziei biegun, w wyścigu trzywiorstowym o nagrodę 3800 rubli przyszedł ostatni do mety, a nagrodę wziął „Notti“ Nieroda. „Radegast“ hr. L. Krasińskiego także przegrał znaczniejszy wyścig trzywiorstowy. „Czatarton“, dobrze znany na warszawskim torze biegun, wygrał 484 rubli, w wyścigu z przeszkodami na dystansie trzywiorstowym.

— **Oziębienie powietrza**, jakie w lipcu nastąpiło na całej północy Europy, należy do nadzwyczajnych zjawisk. Podobnie zmieniła się temperatura w lipcu w latach 1785 i 1863, według sprawozdania obserwatoryum petersburskiego, którego badania datują od r. 1743. Dnia 14 i dnia 16 lipca w wymienionych latach średnia temperatura wynosiła 11·2, względna 11·0 st. Celsiusza. W tym zaś roku tylko 10·6. W ogóle tegoroczne lato obfituje w niespodzianki meteorologiczne; w maju panowały upały afrykańskie a teraz mamy zmianę, jakiej nie pomną nie tylko najstarsi ludzie, ale i obserwatorya najstarsze.

— **Olbrzymia beczka**. Jeden z najbogatszych właścicieli winnic na Kaukazie, ks. Czawczawadze, zwrócił się do warszawskich fabrykantów z oryginalnem zamówieniem. Na tegorocznej wystawie tyfliskiej ks. Cz. występuje z olbrzymią beczką, w której mieścić się będzie winiarnia ze stolikami i bufetem. Większa część tej beczki, a raczej kiosku, jak rzeźby, reklamy, sztuczne liście i wewnętrzne urządzenie, będą wykonane w Warszawie. Ks. Cz. na zbudowanie kolosalnej beczki przeznaczył 25.000 rubli.

— **Mieszkańcy jaskiń**. Czasopismo *Nature* podaje z wychodzącego w Chicago pisma *Daily-Inter-Ocean* ciekawą wiadomość, że znany podróżnik, porucznik Schwatka, odkrył liczne pokolenie mieszkańców jaskiniowych w niezbadanych dotąd okolicach Meksyku północnego. Mieszkania ich zupełnie podobne do dawnych, opuszczonych mieszkań na skałach Aryzony i Nowego Meksyku. Ludzie ci są tak dzicy i bojaźliwi, że niepodobna było do nich dostatecznie blisko przystąpić. Za zbliżeniem się białych uciekali do swych jaskiń, lub wdzierali się na skały, co czynią z niesłychaną zręcznością; korzystają z najdrobniejszych szczelin, a uchwyciwszy się palcami rąk i nóg, wdrapują się na skały prawie pionowe. Pewna liczba dzieci bawiących się, za okazaniem się podróżników znikła i ukryła się tak szybko, że ich już dostrzedz nie zdołano. Mieszkańcy ci jaskiń są w ogólności wysokiego wzrostu, chudzi i dobrze zbudowani; barwa ich skóry jest ciemno-czerwona, bliższa nawet barwy negrów, aniżeli miedzianych Indyan amerykańskich. Mają to być czciciele słońca.

— **Jubileusz mikroskopu**. W r. 1590 Jan i Zacharyasz Janssenowie wynaleźli mikroskop, który, co prawda, dopiero w ostatnich 50 latach szersze znalazł zastosowanie, niemniej przeto od 300 blisko lat jest już znanym. Dla upamiętnienia tej daty, wiekopomnej w dziejach przyrodniczych, zamyśla „Cercle floral“ w Antwerpii urządzić w roku przyszłym wystawę, która zaprawdę nie dla swej małości nazywać się będzie „mikroskopową“. Dzielić się ona będzie na 2 części: 1. historyczna wystawa mikroskopów od najdawniejszego do dzisiejszego czasu; 2. wystawa mikroskopów i drobnowidowych przyrządów pomocniczych, oraz fotografij drobnowidowych z najwybitniejszych zakładów optycznych. Przy tej sposobności odbędzie się szereg rozpraw i narad nad foto-elektrycznym mikroskopem, który stanowi jedną z najdzielniejszych dźwigni nauki lekarskiej i w ogóle przyrodoznawstwa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Gawędy Londyńskie.

I.

Regent's-Park, 18 lipca.

Tegoroczny sezon stołeczny mniej towarzyską, a więcej polityczną ma cechę; podobny jest z wielu względów do onych sezonów Beaconsfield'a, w których parlamentaryzm i dyplomacya podejmowały, gościły i bawiły — kiedy panowała Zenobia, Endymion najłatwiej znajdował skorych protektorów. Tylko, zamiast jednej monarchini salonów, mamy ich kilka — a zamiast tradycyjnej przewadze parlamentarnej rodu, jak bywało, zawdzięczają one swe berła, bez obłudy, funtom i dolarom. Do takich należy n. p. lady Goldsmid, żona sir Juliana, baroneta i członka Izby, kolosalnie bogatego finansisty, w którego wielkim, lecz ponurym pałacu, na Piccadilly, odbywają się „potworne“ recepcye — raczej procesye „górnych dziesięciu tysięcy“. Do takich liczy się kilka pań hiszpańsko, lub włosko-hebrajskich, małżonek również włoskich, hiszpańskich lub i indyjskich sephardim'ów, potomków rodzin niegdyś z Judei wygnanych: Montefiore i Mocatta, Sassoon i Montague, Ferris, Ralli i wiele, coraz więcej innych. Co te salony stworzyło? Stara arystokracya odpowiada: snobizm, pretensyonalność, pieczeniarstwo — dla tego nie ukazuje się w nich żaden Howard, ani Percy, ani Stanley, a Cavendisch i Bruce o tyle tylko, o ile ich bodzie interes parlamentarny. Reszta światów, zwłaszcza światów, tworzących część największą potwornych recepcyj, widzi początek salonów istniejących i przyszłych w prądzie filantropijnym naszego czasu.... i przyznam się, że mają racyę. A jeżeli tylko filantropia dobrze wychodzi na tym snobizmie, czy tam prądzie — to, zdaniem mojem, mniejsza o robotę reżyserską sprężyn salonowych. Nie mam pojęcia o dzisiejszych salonach paryskich, tem mniej wiedeńskich — a jednakże wątpię, by londyńskie miały gdziebądź sobie podobne! Spłodziła je, bezwątpienia, nieograniczona pretensyonalność, czyli ów snobizm, pchający dorobkiewicza gwałtem w świat wyższy — ale utrzymują się one.. filantropią (kiedyć już tak się to nazywa) i tylko tak długo istnieć będą, jak długim jest worek funtów. Jednem słowem, geniusz *high life'u*, zmuszony w tym naszym wieku postępowym przypuścić do swych ołtarzy nieco szersze sfery społeczne, każe im tu, w Anglii, płacić za to — a płacić grubo.

Młody Smith, odziedziczywszy po ojcu, handlarzu, grubą moc funtów, staje w progu życia, rzucając pełną sakiewkę tej instytucyi lub potrzebie publicznej, która nazwiska swych dobroczyńców najdosadniej roztrąbi w kołach najwłaściwszych. Niejeden ofiarodawca posyła funta szpitalowi, a równocześnie innego funta na opłacenie w kilku gazetach wiadomości o onym wielkim fakcie. Znam kogoś, który na cichy balik, dany na dochód zasługujących nędzarzy, przysłał cenę jednego biletu; w tydzień później dał sto gwinei na korzyść balu, który celu dobroczynnego nie miał żadnego, a odbył się pod gwiazdą obconarodową... lecz z bardzo wysoka przyświecającą. W kraju wszechmożnej reklamy, podobny snob budzi się zrana wielkim człowiekiem... bo gdzie tyle jest potrzeb, istotnych i wymyślonych, tam snob zamożny jest *persona gratissima*. Czyż światu brać to za złe? Bynajmniej: jedna maleńka cząstka społeczeństwa pracuje poważnie dla dobra cierpiącej ludzkości; druga, daleko większa, płaci za swe słabostki, za swój homunkulizm... a największa część zyskuje na tem. Tu, w Angii, zyskuje ona swe wspaniałe szpitale, naród cały zdobywa wolne szkoły sztuk pięknych, muzea, szkoły handlowe i politechniczne, czytelnie, wojsko ochotnicze — o kościołach już nie mówiąc, ani o mniej lub więcej niezbędnych przedsiębiorstwach zagranicznych. Widomem to jest może powszechnie; jeżeli zaś o to potrąciłem, to dla tego tylko, by zaznaczyć, iż, rok w rok coraz więcej i wyraźniej, blask londyńskich salonów ze snobizmu się zapożycza.

Szach perski o tem zapewne nie wie. Nie wie, jak ogromną snobizm oddał dworowi tutejszemu i margrabiemu Salisbury usługę, przyjmując azyatyckiego władcę z tak kolosalnym nakładem. Oszczędnemu dworowi i ministrowi spraw zagranicznych, trzy-tygodniowa wizyta Nasr-ed-Din'a, bardzo się wdzięcznie zapisuje...

O dopełnionem małżeństwie lorda Fife z księżniczką Ludwiką Walli, jak o przygotowaniach do przyjęcia cesarza niemieckiego, tyle i tak szczegółowo donoszą gazety, że nie mam nic nowego do powiedzenia, ani o tych, ani o tamtym. Publiczność tutejsza winszuje głośno lordowi zaszczytu, a księżniczce zabezpieczonej przyszłości.

Pan Parnell przyjął zeszłej soboty honorowe obywatelstwo miasta Edynburga, ofiarowane mu przez słabą większość rajców szkockiej stolicy, przewidujących rychły koniec kwestyi irlandzkiej w izbach westminsterskich. Na to się jednakże nie zanosi i nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy jesień spokojna i zakładająca się „liga obronna dzierżawców“ — o której wspomniała *Gazeta* — wzmocnią lub osłabią stronnictwo p. Gladstone'a. Fama głosi, że on jeden, p. Gladstone, czyta kartę przyszłości w Irlandyi... Bowiem, dnia jednego, żona jego przyjmowała u siebie żonę jakiegoś wielebnego wyborcy. Dama ta pogadawszy z panią naczelnikową opozycyi o sprawach irlandzkich, rzekła w końcu, oczy ku niebiosom podniosłszy:

— Jest ktoś, ach! jest, który wie, jak się to wszystko zakończy.

Na co pani Gladstonowa, śledząc oczy wielebnej pani:

— I zaraz tu przyjdzie... poszedł tylko na górę umyć ręce!

Edward Naganowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Domy składowe. Jak piszą ze Lwowa do *Czasu*, rokowania prowadzone przez Wydział krajowy z tutejszą gminą, celem objęcia i prowadzenia lwowskiego domu składowego, dotąd nie zostały uwieńczone żadnym skutkiem, a nawet, jak przypuszczają w sferach kompetentnych, słaba jest nadzieja, ażeby ta sprawa została w sposób dla obu stron równie korzystny załatwioną.

Wydział krajowy zaproponował gminie miasta Lwowa odstąpienie na własność gruntu wraz z budynkami i urządzeniem, za zwrotem poniesionych wydatków. Na kapitał zakładowy obowiązuje się Wydział krajowy udzielić gminie miasta Lwowa 4 i pół procentową pożyczkę do wysokości 200.000 zł., zwrotną w ciągu lat 25, począwszy od 1 stycznia 1890 roku w ratach półrocznych. Gmina utrzymywać ma składy stale, raz na zawsze, wydatki pokrywać z bieżących dochodów, a w razie niedoboru, pokryć takowe z funduszu rezerwowego. W braku funduszu rezerwowego, który tworzyć się ma z czystego dochodu, uzyskanego w latach pomyślnych, niedobór pokryty być ma subwencyami gminy miasta Lwowa i kraju w ten sposób, że gmina pokryje ze swych funduszów jedną trzecią część, kraj zaś dwie trzecie części niedoborów, przyczem jednak subwencya krajowa nie może przenosić w jednym roku 10.500 zł. — Wydział krajowy zakomunikował owe punkta przedugodowe prezydentowi miasta, prosząc go o dołożenie starań, ażeby zamierzony układ mógł jak najrychlej przyjść do skutku.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 31 lipca 1888 r.

Lwów, Pszenica 8·50 do 8·95, żyto 6.60 do 7·—, owies obroczny 7·— do 7·75, jęczmień 6·50 do —·—, rzepak 15·— do 16·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·35 do 8·75, żyto 6·50 do 68·5, jęczmień browarny 6·— do 6·85, owies 7·— do —·—, groch 7·— do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·25 do 8·75, żyto 6·50 do 6·80, jęczmień 6·— do 6·50, owies 6·30 do 6·75, groch 7·— do 9·—, wyka —.— do —·—, rzepak 15·— do 15·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·55 do ·9—, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień —·— do —·—, owies 7·— do 7·70, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·25

*) Przedruk wzbroniony.

lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 60·— do 80·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Pszenica i żyto poszukiwane. Tendencya zwyżkowa. Producenci zachowują rezerwę w sprzedaży.

Żniwa. Różnice klimatyczne sprawiają, że pora żniw nie wypada w całym świecie równocześnie, a gdy w jednym kraju zboże do stodół zwożą, w drugim je sieją i t. d. Bardzo nieznaczna nawet różnica w klimacie staje się powodem, że w krajach sąsiednich, prawie w bliskiem stosunkowo sąsiedztwie, pora żniw bywa wcześniejszą lub późniejszą. Wcześniej n. p. tną żyto i pszenicę w nizinach; o dwa tygodnie później w górach, od owych nizin zaledwie o mil kilkanaście a nawet kilka tylko odległych.

W ogóle zaś żniwa trwają na kuli ziemskiej przez dziesięć miesięcy w roku, a tylko w listopadzie i grudniu nie ujrzysz nigdzie w polu, ani w Europie, ani w Ameryce, ani w żadnej części świata, ni żeńców, ni kosiarzy na polu.

Już w styczniu jednak, i to zaraz w pierwszych dniach tego miesiąca, rozpoczynają się żniwa w Australii, w Nowej Zelandyi i w północnych okolicach Chili i republiki Argentyńskiej.

W lutym wyruszają żeńcy na pola w krajach bardziej na zachód położonych, a więc w południowych okolicach Indyj Wschodnich. Kraj to duży, więc pora żniw nie wypada równocześnie we wszystkich częściach jego Kiedy na południu pszenicę sprzątają, na północy ona dopiero dojrzewa i w tych stronach żniwa zaczynają się zazwyczaj w ostatnich dniach lutego a kończą w marcu.

W kwietniu przypadają żniwa w Meksyku, Egipcie, Persyi i Syryi, a więc w trzech częściach świata.

W północnych okolicach Małej Azyi, w południowej Japonii, Tunisie, Algeryi, Marokko, Texas i w innych, najbardziej na południe wysuniętych stronach Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, sprzątają zboże w maju.

W czerwcu przypadają żniwa w Kalifornii, Hiszpanii, Portugalii, we Włoszech, Grecyi i w niektórych departamentach francuskich.

W lipcu zaczynają się żniwa w innych częściach Francyi, w Austryi, na Węgrzech, w Królestwie polskiem, w Rossyi południowej, w środkowej części Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, w Niemczech południowych i środkowych.

Na sierpień przypada pora żniw w Niemczech północnych, w Belgii, Holandyi, Danii i w północnych okolicach Stanów Zjednoczonych.

We wrześniu sprzątają zboże z pól w Szkocyi, Szwecyi, Norwegii, Kanadzie i w Rossyi środkowej, nakoniec w Rossyi północnej i w Finlandyi.

Kolej Lwowsko-Bełzecka ma się doczekać przedłużenia na terrytoryum rossyjskiem. Rząd rossyjski zamyśla bowiem wybudować linię, łączącą kolej Nadwiślańską z granicą austryacką pod Tomaszowem, a w tym wypadku kolej Lwowsko-Bełzecka przedłuży swoją linię do tego punktu granicznego i stworzy przez to najkrótszą linię komunikacyjną między Lwowem a Warszawą.

Połączenie kolejowe Węgier z Rumunią. Ostatnią podróż ministrów Barossa i Weckerlego do Bukaresztu, łączą z planem połączenia kolejowego Rumunii z Węgrami przez wąwóz Surdacki.

Połączenie telegraficzne. Po długoletnich rokowaniach, w czasie których Turcya stawiała niepomierne trudności, przyszło wreszcie do skutku bezpośrenie połączenie telegraficzne Wiedeń-Belgrad-Salonika i Konstantynopol, które oddane zostanie do użytku z dniem 1 sierpnia.

Koleje w Królestwie Polskiem. Koleje Królestwa Polskiego, a mianowicie: warszawsko-wiedeńska, warszawsko-bydgoska, fabryczno-łódzka, warszawsko-terespolska, brzesko-chełmska, siedlecko-małkińska, nadwiślańska i dęblińsko-dąbrowska, liczące razem 1.817 wiorst, przewiozły w roku zeszłym podróżnych 4,494.054, przyczem dały dochodu 3,497.048 rubli; jeden podróżny tedy dał dochodu 78 kopiejek. Dalej koleje Królestwa przewiozły towarów 378,221.074 pudów, z czego było dochodu 12,483 305 rubli, czyli, że jeden pud dał dochodu 3·3 kopiejek. Całkowity dochód kolei tych wynosi 18,230,412 rubli. Całkowity rozchód 12,349.872 rubli. Czysty więc zysk stanowi sumę 5,880.540 rubli.

Fabryki w carstwie rossyjskiem i Królestwie Polskiem. Podług danych departamentu przemysłu i handlu, liczba fabryk, z wyjątkiem kopalń i fabryk płacących akcyzę, wynosi w Rossyi europejskiej i Królestwie Polskiem 18.963, z produkcyą wartości 1,074,967.000 rubli, razem zaś z Kaukazem, Syberyą i Turkestanem jest 21.247 fabryk z produkcyą na 1,120,252.000 rubli.

Najgłębszy dotychczas otwór świdrowy wykonano w Schladebach pod Spremberg, w Prusiech. Głębokość jego wynosi 1,748.4 metra.

Wiercenie i uboczne roboty wymagały 1,247 dni, dzienny zatem popęd wynosił 1.40 metra. Ogólne koszta wynoszą 212.304 marek, a więc jeden metr kosztował okrągło 121 marek.

Koszt ten jest stosunkowo bardzo mały. Pochodzi to ztąd, że w Schladebach wiercono w pokładach miękkich i stałych, a przeszło tysiąc metrów w jednolitym pokładzie soli kamiennej, której głównie tym otworem świdrowym poszukiwano. W głębokości 1.626 metrów ciepłota skały, według badań starosty górniczego Huyssena, wynosiła 44 stopni Réaumura.

Mieszkania dla robotników. W sprawozdaniach francuskich kas oszczędności coraz częściej spotykamy się z tem, iż wydzielają one ze swoich zysków corocznie pokaźne kwoty na budowę mieszkań dla robotników. Początek w tej mierze uczyniła strasburska kasa, za nią poszła lugduńska i wiele innych.

Pierwsza wyznaczyła na ten cel w roku 1880 kwotę 300.000 marek, nie jako subwencyę bezzwrotną, lecz jako kapitał obrotowy dla spółek, zawiązanych przez robotników w celu budowy tanich pomieszkań, tak, iżby najmujący czynszem spłacał przez szereg lat koszta budowy i stał się w końcu właścicielem zamieszkanego przez siebie domku.

Zdrowa ta myśl ekonomiczna i społeczna urzeczywistniła się doskonale w Strassburgu, bo przy bezprocentowej pożyczce tamecznej kasy oszczędności, umożliwiono niesłychanie tanią budowę domków dla proletaryatu robotniczego

---

Najdłuższa kolej konna na świecie. W republice argentyńskiej jest obecnie na ukończeniu tramwaj, który będzie niezawodnie najdłuższym na całym świecie. Połączy on szereg miast ze stolicą Buenos-Ayres, a długość jego wynosi 200 mil angielskich Przyczyną, dla której użyto za motor konie nie zaś parę, jest ta okoliczność, iż węgiel i drzewo są w tamtych okolicach niesłychanie drogie, gdy natomiast dobre i wytrwałe konie można nabywać po bajecznie niskiej cenie. Wozy tramwajowe urządzono zresztą na wzór wagonów kolejowych, nie zapomniano nawet o wagonach sypialnych i postarano się o wszelkie możliwe wygody dla podróżnych

---

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia piszą do *Czasu*:

Nie postanowiono jeszcze stanowczo, które osobistości towarzyszyć będą Najj. Panu do Berlina. Jest jednak rzeczą bardzo prawdopodobną, że z Monarchą uda się także jeden z Najd. Arcyksiążąt. Czy będzie nim Arcyksiążę Karol Ludwik, czy też najstarszy tegoż Syn Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, tego na razie powiedzieć jeszcze nie można.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik obchodził wczoraj w Kole ściśle familijnem 56 rocznicę swych urodzin. Na uroczystość tę mieli przybyć trzej Synowie, Jego Ces. Wysokości: Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Otto i Ferdynand. Dnia 3 sierpnia uda się Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik do Gracu celem reprezentowania Najj. Pana na uroczystem otwarciu zjazdu strzelców austryackich.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powróci dopiero d. 7 sierpnia do Baden z inspekcyi wojskowej po Węgrzech i Siedmiogrodzie.

P. Minister Kallay, który obecnie odbywa podróż inspekcyjną po prowincyach okupowanych, powróci do Wiednia między 6 i 8 sierpnia.

Ambasador włoski przy Najw. Dworze hr. Nigra, powrócił przedwczoraj z krótkiego urlopu, który spędził we Włoszech.

Piszą z Wiednia: Zamianowanie nowego c. k. posła w Belgradzie nastąpi w najbliższych dniach Na posadę tę powołany zostanie prawdopodobnie baron Thömmel. Na pewno jednak twierdzić można, że posłem w Belgradzie nie zostanie wymieniany również jako kandydat radca ambasady w Konstantynopolu p. Schiessl, który nie opuści dotychczasowego swego stanowiska.

Austryacka konferencya dyrektorów kolei państwowych, która zbierze się d. 8go sierpnia w Leoben, weźmie pod obrady wniosek kolei Karola Ludwika, żądający poczynienia odpowiednich kroków u Ministerstwa handlu, aby koleje prywatne posiadały reprezentacye w radzie przybocznej kolei państwowych.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*: Coraz więcej wszelkie myśli i wszelkie zainteresowanie stolicy cesarstwa, zwracają się ku przyjazdowi Najj. Cesarza austryackiego. Chociaż odpadnie prawdopodobnie oficyalne okazałe przyjęcie, to tem goretsze i serdeczniejsze będzie przyjęcie ze strony ludności, która tak głęboką czuje cześć dla wypróbowanego sprzymierzeńca cesarza Wilhelma.

Dzienniki niemieckie zajmują się możliwemi korzyściami politycznemi, jakie z podróży cesarza Wilhelma do Anglii mogą wyniknąć dla Niemiec i wyrażają życzenie, aby między Anglią i Niemcami przyjść mogło do ściślejszych stosunków w myśl słów zapisanych w pamiętniku ś. p. cesarza Fryderyka, który uważał to za konieczne zadanie panujących w Niemczech, aby się starali o wzbudzenie szczerej przyjaźni i ścisłych stosunków między temi dwoma państwami, mającemi tyle interesów wspólnych.

Na wiec katolicki w Palatynacie, zebrało się około 8000 uczestników. Poseł do parlamentu, Lieben, w mowie swej, krytykował Włochy za postawienie pomnika na cześć Giordana Bruno i wniósł rezolucyę, żądającą przywrócenia świeckiej władzy Papieża.

Rezolucyę tę przyjęto.

Konsulowie Anglii, Francyi i Włoch na Krecie zażądali od swoich rządów, aby wysłały okręty wojenne na wody kreteńskie; ze strony zaś konsula austryacko-węgierskiego na Krecie nie nadeszło dotąd podobne żądanie do Rządu wiedeńskiego.

Król Milan wyjedzie w tych dniach do Wranii, celem odwiedzenia regenta Risticza. Korespondent sofijski *Pol. Corr.* dowiaduje się, iż król Milan miał oświadczyć, że powrócił do Belgradu na wyraźne życzenie regencyi.

Zapewniają z Sofii, iż wszelkie w ostatnich dniach głoszone wiadomości o niezwykłych ruchach wojsk w Bułgaryi, uważać należy za zupełnie nieuzasadnione i że tylko bułgarskie władze graniczne, wzywają podwładne sobie organa, a mianowicie żandarmeryę do ścisłego nadzorowania granicy.

Z aktów śledczych przeciw Boulangerowi, skradzionych z drukarni, ogłaszają dzienniki w dalszym ciągu zeznania rozmaitych świadków, którzy stwierdzali jeden po drugim, że Boulanger wydawał ogromne sumy nie na cele publiczne, ale dla reklamy osobistej. Pieniądze te płynęły nie tylko z funduszów publicznych, ale i od osób prywatnych, jak hr. Dillon i Amerykanki pani Mackay, za której pieniądze pozyskiwał Boulanger studentów.

Cocarde i inne organa boulanżystów zaczynają tak przemawiać, jakby już pewne były zwycięztwa. Mermeix, redaktor *Cocarde* odezwał się do zastępcy prokuratora: „Wiem, że pan spełniasz swój obowiązek, pana więc karać za to nie będziemy“.

Z dotychczasowego rezultatu wyborów do rad generalnych zadowoleni są republikanie. Stracili oni 77 miejsc a zyskali natomiast 51, ponoszą więc stratę 26 miejsc.

Minister Spuller nie upadł przy wyborach, jak fałszywie doniosły dzienniki boulanżystowskie.

Według *Temps* republikanie utracą większość tylko w departamencie Ille-et-Vilaine. Na 90 departamentów mają republikanie większość w 75.

W ciągu ostatnich kilku dni miało być aresztowanych kilka osób, które mają styczność z procesem Boulangera. *Paris* donosi, że około 300 urzędników pocztowych ma być pozbawionych posad z powodu stosunków z boulanżystami.

W Paryżu obiega pogłoska, która ma być rozwiązaniem zagadki, dla czego bankierowie amerykańscy wspierają Boulangera pieniędzmi. Oto, jak twierdzą, Boulanger miał zawrzeć formalną umowę ze spekulantami amerykańskimi, że skoro dojdzie do władzy, bezzwłocznie w drodze dekretu zniesie cło od zboża amerykańskiego. Wiadomość powyższą powtarzają tylko jako pogłoskę, nikt jej nie przeczy, wielu uważa za prawdopodobną.

Pall Mall Gazette i prawie wszystkie prowincyonalne dzienniki angielskie uderzają na lorda Salisbury'ego za to, że wyparł się własnych słów, które mówił o Krecie na zgromadzeniu konserwatywnem w Londynie.

Osservatore Romano wydrukował w najnowszym swym numerze artykuł przeciwko rządowi włoskiemu. *Osservatore Romano* twierdzi, że Papież i cały Watykan otoczony jest policyą i szpiegami rządu włoskiego, że tak pilnują dróg wszelkich, iż ani jeden powóz nie przejedzie, ażeby do wnętrza nie zaglądnął szpieg jakiś.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 31 lipca. (*Tel. pr.*) Najd. Arcyksiążę Albrecht zachorował wczoraj w nocy w Hermanstadt, skutkiem czego musiano odwołać rewię wojskową i obiad galowy. Ogólny stan zdrowia nie daje powodu do żadnych obaw.

Hermanstadt, 31 lipca. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Albrechta, który z powodu niesdypozycyi nie mógł być wczoraj na rewii wojskowej, polepszył się dzisiaj w sposób pocieszający. Jego Ces. Wysokość będzie mógł być prawdopodobnie już jutro na rewii i manewrach. Do Kronstadtu wyjedzie Najd. Arcyksiążę dnia 2 sierpnia.

Wiedeń, 31 lipca. Książę Czarnogóry wraz z synem i córkami, odjechał dzisiaj w południe do Petersburga.

Wiedeń, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Zarząd kolei Karola Ludwika zbadawszy oferty wniesione co do budowy drugiego toru na linii Kraków-Dembica, rozstrzygnął w ten sposób, że roboty ziemne (*Oberbau*) oddał przedsiębiorstwu budowniczemu Ziembicki i Spółka we Lwowie jako też Redlich i Berger w Wiedniu; mosty otrzymała firma R. Gärtner, szyny zamówiono częścią w morawskich hutach.

Wiedeń, 31 lipca. *Politische Correspondenz* donosi: Z królem Milanem udadzą się do Wranii, dla odwiedzenia regenta Risticza: regent Belimarkovic, dalej prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych. We Wranii odbędzie się konferencya w sprawie uregulowania stosunków młodego króla do matki, królowej Natalii, oraz innych bieżących kwestyj.

Zagrzeb, 31 lipca. Według doniesienia *Obzoru*, nuncyusz papieski ks. Galimberti, w początkach września odwiedzi arcybiskupa Strossmayera w Diakowarze, poczem wyjedzie z nim razem do Serajewa, na poświęcenie nowej katedry.

Petersburg, 31 lipca. *Agencya Północna* nazywa wieści o wrzekomych preliminaryach do układu pomiędzy Rossyą a Francyą tendencyjnemi wymysłami, którym brak wszelkiej podstawy.

Berlin. 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Wojska gwardyi cesarskiej miały początkowo udać się na manewry jesienne 23 sierpnia. Według najnowszych dyspozycyi pozostaną one tutaj do 26go sierpnia. *Kreutz Zeitung* wnioskuje z tego, że car przybędzie do Berlina między 23 a 26 sierpnia.

Kölnische Zeitung donosi: Rząd bułgarski postanowił zakupić 30.000 karabinów systemu Berdana w Rossyi, albowiem fabryka w Steyr nie mogłaby dostarczyć broni systemu Manlichera przed końcem sierpnia 1890. Rząd rossyjski zezwolił na to zakupno.

Landskron, 31 lipca. W wyborze uzupełniającym do Sejmu, członek stronnictwa staroczeskiego, Adamek, wybrany został 433 głosami. Kandy-

dat stronnictwa młodoczeskiego, dr. Fort, otrzymał 256 głosów.

Lucerna, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Szef sztabu niemieckiego, hr. Waldersee, przybył tutaj na dłuższy pobyt.

Paryż, 31 lipca. Pomimo zapewnień dzienników, nie jest prawdopodobnem, aby wybory do Izby deputowanych odbyły się przed końcem sierpnia, lub nawet przed pierwszemi dniami października.

Ze względu na panujące na Krecie wzburzenie, Francya pójdzie za przykładem innych mocarstw, i wyszle tam dwa okręty.

Przybył tu szach perski. Na dworcu kolejowym powitał go prezydent Carnot.

Londyn, 31 lipca. *Biuro Reutera* dowiaduje się, iż rząd grecki żywi niezłomną nadzieję, że kwestya kreteńska będzie mogła być załatwioną w sposób pokojowy. Anglia dała jasno do zrozumienia wszystkim interesowanym stronnictwom, iż rząd W. Brytanii wielką przykłada do tego wagę, aby Kreta pozostała częścią składową państwa ottomańskiego.

Okręt angielski „Fearles“, zawinął do zatoki Sudańskiej, a inny statek jest tam oczekiwany. Zadaniem tych okrętów jest strzeżenie, na wypadek zaburzeń, życia i mienia obywateli angielskich.

Londyn, 31 lipca. Na meetingu członków konserwatywnych w Birmingham oświadczył lord Churchill, iż Anglia, ze względu na możliwą wojnę europejską, musi ograniczyć do jak najmniejszych rozmiarów swoje zobowiązania, o ile takowe nie są bezwzględnie potrzebne dla interesów W. Brytanii.

Ateny, 31 lipca. Według doniesienia *Agence Havas*, Grecy na wyspie Kreta prawie bez wyjątku mają nadzieję, że po odwołaniu dotychczasowego generalnego gubernatora, nastąpi znowu pojednanie liberalnych tamtejszych z konserwatywnymi, przez co da się osiągnąć rozwiązanie sprawy kreteńskiej. Mimo to Kandyoci stać będą pod bronią aż do ukończenia przesilenia. Obiega pogłoska, iż Rossya poprze u sułtana żądania Kreteńczyków.

Wedle doniesień, które jednak potrzebują potwierdzenia, zaszło zbrojne starcie między chrześcianami i Turkami, przyczem miało paść kilka osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 lipca 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 73·70. Węg. akcye kredyt 3.8.25, Akcye anglo-austryackie 124 25, Akcye banku Union 226·75, Akcye kolei Karola Ludwika 192 75, Akcye kolei północnej 251·50, Akcye kolei południowej 118·50, Akcye kolei Alfild. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 185·25, Wiedeńskie losy 143·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 31·70, 4-proc. węgierska renta złota 100·55, Akcyi związkowego banku 107·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 222·50. Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 94·70, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 108·75, Akcye banku dla krajów koronnych 233 25. Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 lipca 1889, godzina 4 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 lipca 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 306·35, Anglo-austryackie 124 75, Unionbank 226 75, Kolej Karola Ludwika 193·—, Południowa 118·50, Renta papierowa —·— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —·— , galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-proc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, Napoleondor 9·58·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 30 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14 87 do 15·12 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 9·10 do 9·12 złr. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 190·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 36·80 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 53·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Kraghawiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej“, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, nabywać mogą prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej, mianowicie: *„Biesiadę literacką“* wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł. kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct. kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

Nadesłane.

„KRONIKA RODZINNA“

poświęcona sprawom społecznym i domowym.

W kwartale przyszłym wychodzić będzie w tym samym kierunku i warunkach, mając głównie na celu dostarczać wszystkim członkom rodziny pożytecznych i niezbędnych dla nich wiadomości. Aby zaznajomić czytelników z ruchem naukowym i piśmienniczym w kraju i zagranicą, umieszcza treściwe sprawozdania z ważniejszych dzieł świeżo wydanych, pogadanki pedagogiczne, wiadomości przyrodnicze ze świata naukowego, wieści polityczne, podróże, powieści i komedye dla teatrów amatorskich, oraz stałe korespondencye z większych miast europejskich, listy znakomitych osobistości, pamiętniki z prywatnych archiwów i zbiorów. Z działu tego podane będą ułamki z dziennika Jana Stanisława Jabłonowskiego. W dodatku zaś bezpłatnym ciąg dalszy pamiętników Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, autorki „Maryi Wesslówny“, spisanych w początku bieżącego stulecia. Dalej wyjątki z pamiętników Ignacego Domejki, oryginalna, znanego piórą ciekawa rzecz o Indyach, pod tytułem: „Nad Gangesem“. Opowiadania z przeszłości dr. Antoniego J., Kajetana Kraszewskiego i J. Zacharyasiewicza. Wyjątki z podróży do Egiptu, Palestyny i Indyj ks. Wł. Zaleskiego. Obrazy przyrody afrykańskiej skreślone w Fernando-Po przez J. Rogozińską (Hajotę). Do dalszego ciągu dodatku bezpłatnego, ze wspomnianych wyżej Pamiętników Sabiny Grzegorzewskiej, dla prenumeratorów całorocznych zupełnie nowych, dodany będzie ich początek, oraz do wyboru jeden z dodatków bezpłatnych lat przeszłych, to jest: Pamiętnik Maryi Wesslówny Królewiczowej Konstantowej Sobieskiej, lub Przygody księcia Marcina Lubomirskiego według autentycznych spisane źródeł, za dodaniem jedynie kop. 30 za przesyłkę pocztową.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4, na pocztę w kraju i zagranicą rs. 5, (to jest w Galicyi zł. 6, w Poznańskiem marek 10). Stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi.

Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Tygodnik illustrowany dla dzieci

Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych“, „Dwóch sióstr“ i wielu innych książek dla dzieci i młodzieży.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale następnym, równie jak w bieżącym, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami**; z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy**. Zawiera powieści wyborowe dla Młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową. —

Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne, na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów.

Na rok przyszły Redakcya zapewniła sobie współpracownictwo p. Zofii Urbanowskiej, autorki „Księżniczki“. Z dłuższych powieści drukować będzie: Gniazdo Rodzinne przez M. J. Zaleską, opowiadanie dla młodych dziewcząt. Szesnastoletni Wojewoda, powieść z czasów dawniejszych przez Michalinę Grzymała Zielińską. Śpiewnik dziecinny tejże. Historya o rycerzu Percewalu i księżniczce Jaszucie, opowiadanie z dawnych rycerskich czasów przez Zofię Bukowiecką. Dzieci Klanu, przekład z angielskiego Teresy Prażmowskiej, oraz w dalszym ciągu Pogadanki naukowe Zaleskiej. Legendy i Podania dawne Zielińskiej. Podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata. Utwory Henryka Wernica i Bronisławy Porawskiej autorki „Reginki.“

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 31 lipca 1889.

pięciu liczb

75 — 46 — 85 — 29 — 88

Następne ciągnienie przypada w dniu 14go i 28 sierpnia 1889.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 lipca 1889.

		płacą	żądają
		walutą austr.	
		złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	191 50	194 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bieżącego	233 —	236 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		277 —	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		100 —	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		103 —	104 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.		97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100 80	101 80
„ „ „ 4 pr. w. a.		96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.		93 80	94 80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52		98 70	99 70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56		92 80	93 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57 50	59 —
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		48	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104 15	105 15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 5 pr. wa.		104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.		96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa		24 —	26 —
„ Stanisławcowa		— —	38 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 67	5 79
Dukat cesarski		5 69	5 79
Napoleondor		9 57	9 67
Półimperyał		9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny		1 36	1 48
„ papierowy		1 22¼	1 24¼
100 marek niemieckich		58 75	59 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 lipca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.55	83.75
luty-sierpień	83.70	83.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.80	85.—
kwiecień-październik	84.80	85·—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	122.25	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.80	140.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146·—	146.75
„ „ 1864 po 100 zł.	173.40	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	173 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.50	152.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.45	99 65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	104.—	104.80
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.30	123.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.—	305.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	907.—	909.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2505.—	2515.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.90	193.40
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235.—	235.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	221.—	221 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.50	118 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	186 —	187.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93. —	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.90	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.90	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.80	102.30
Węg.-Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.80	101.40
dtto (Jarosław-Sokal)	100 70	101.40
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.20	82.50
z r. 1884	89.75	90.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.60	100.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	61.25	61.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	130.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 25	24·75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 40	12 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 60	121.—
Paryż za 100 fr.	48.05.—	48 12 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.60.—	9.62.—
Rossyjski półimperyał	9.80.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 30 lipca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	70
„ „ „ w srebrze	84	95
Renta w złocie	109	95
5 pr. austr. renta marcowa	99	45
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	—
Londyn	120	25
Napoleondor	9	58
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	58	80

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ordynuje jak poprzednio od 3—5.

Czytelnicy nasi, wyjeżdżający na Wystawę powszechną do Paryża, zechcą niewątpliwie zwiedzić wielkie magazyny nowości „AU PRINTEMPS“, 64, Boulevard, Haussmann, będące jedną z ciekawości Paryża. Szczególniej jest zajmującą sala machin, urządzenie jedyne w świecie.

2097

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 31 lipca 1889.

Hotel Zorza.

Pp. St. Tustanowski z Okrzesiniec, K. Artwiństki z Krakowa, A. Mazarecki z Nestorowiec, W. Fedorowicz z Okna.

Hotel Francuski.

Pp. A. Stecki z Srodopolec, W. Chodecki z Warszawy, A. Beck z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Maresse z Jurkowa, W. Wolfarth ze Słobody, W. Komorowski ze Słobody.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23106 (5111 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, załatwiając prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Skale, występującej de pr. 12 czerwca 1889 l. 23106, wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej rzeczonemu probostwu 5-prc. obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej l. 8132 lit. A. na 50 złr. zawinkulowanej na rzecz gr. kat probostwa w Skale, a wylosowanej dnia 30 października 1886 i wzywa niniejszym edyktem posiadacza rzeczonej obligacyi, aby takową tut. sądowi, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym obligacya ta za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1889.

L. 6792 (5117 1—3)

Na prośbę Salamona Dąba de praes. 28 czerwca 1889 l. 6792, wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Drohobycz 10 stycznia 1872, na 500 złr. a. w. opiewającego, w 14 dni od daty w Drohobyczu płatnego, przez Antschla Heimberga wystawionego, przez Jana Walentego Mayera akceptowanego i przez Antschla Heimberga na zlecenie Józefa Fraenkla żyrowanego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie, tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, weksel amortyzowanym zostanie.

Sambor, 30 czerwca 1889.

L. 22935 (5143 1—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski cywilny w Krakowie w sporze Izaka Salomona Feila pko Konstantemu Cetnerskiemu pto 42 złr. a. w. z pn., zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Konstantego Cetnerskiego, spadkobiercy ś. p. Wincentego Cetnerskiego, iż w sprawie drobiazgowej o 42 złr. a. w. z pn. przeciw niemu, ustanowiono kuratorem adw. dra Dobiję w Krakowie, z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczył, lub też innego pełnomocnika w tej sprawie sądowi przedstawił.

Kraków, 3 lipca 1889.

Licytacye.

L. 47121 (5160 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym na lata 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w c. k. starostwie w Bochni na d. 8 sierpnia 1889 publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca w r. 1890 dostawa wynosi:

1. Na gościńcu krakowskim w ilości 3420 metrów sześć. w cenie fisk. 9918 zł. 40 ct. w. a.

2. Na gościńcu solnym w ilości 880 metrów sześć. w cenie fisk. 1349 zł. 55 ct. w. a.

3. Na gościńcu nadwiślańskim w ilości 1680 metrów sześć. w cenie fisk. 3173 zł. 15 ct. w. a.

4. Na gościńcu zakliczyńskim 2900 metrów sześć. w cenie fisk. 4128 zł. 25 ct. w. a.

Razem 8890 metrów sześć. w cenie fisk. 18.569 zł. 35 ct. w. a.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyżej terminie najdalej do godziny 12 w południe do wymienionego c. k. Starostwa, gdzie także przejrzane być mogą bliższe warunki licytacyjne, wykaz kamieniołomów i szutrowisk z których ma być pobierany materyał.

Oferty zaopatrzone być mają marką stemplową na 50 ct. i w 5-prc. wadyum, zaś ofiarowane w nich ceny, winne być nie tylko cyframi ale i literami wyrażone.

Nadto w ofercie zawarte być musi oświadczenie, że oferent deklaruje się tak w roku 1890 jakoteż w dwóch latach następnych dostarczyć do końca stycznia $^{6}/_{10}$ części szutru, zaś do końca czerwca całą dostawę ukończyć w zupełności.

Oferty opiewać winny na całe przestrzenie zaopatrywane konserwą z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 21 lipca 1889.

L. 11515 (4846 3—3)

W dniu 12 września 1889 i 14 października 1889 każdym razem o godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Jakowa Jakowo9 wa pod l. k. 57/11 w Hołoskowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 108 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hawryło Pryjmaka z Hołoskowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Delatyn, dnia 31 października 1888.

L. 181 (5147 3—3)

Panów przedsiębiorców zawiadamia się że dnia 2 sierpnia 1889 od godziny 9 przed poł. odbędzie się w biórze naczelnika c k. Sądu powiatowego w Kałuszu licytacya oddania przedsiębiorcy wszelkich robót przedsiewziąć się mającego rozszerzenia i przebudowania budynku sądowego w Kałuszu.

Cena wywołania 3780 zł.

Wadyum 378 zł.

Przedsiębiorstwo oddane zostanie najmniejszą cenę ofiarującemu za zatrzymaniem wadyum jako kaucyi.

Przedsiębiorca obowiązany prowadzić budowę ściśle wedle planów i kosztorysów i ukończyć takową do końca października 1889.

Kosztorysy, plany i resztę warunków przejrzeć można w biórze naczelnika.

Kałusz, 26 lipca 1889.

L. 2243 (5125 1—3)

W dniach 9 września 1889 i 14 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed połud. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 746 w Oświęcimie położonej Jakóba Kriegera, względnie tegoż masy spadkowej własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania 333 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 25 czerwca 1889

L. 6098 (5145 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. w a.. z pn., odbędzie się dnia 4 września 1889, 24 września 1889 i dnia 24 października 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. n. k. 124 księgi grunt. Mikołajewice położonej dłużnika Kazimierza Uszko własnej.

Tarnów, dnia 10 kwietnia 1889.

L. 7309 (5120 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Antoniego Antoniewicza przeciw Katarzynie Röder urodz. Wojcik o 200 złr. w. a. z pn., zawiadamia, iż dnia 2 września i 14 października 1889 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. III., odbędzie się na rzecz Antoniego Antoniewicza egzekucyjna publiczna licytacya wpisanych na imię Katarzyny Röder urodz. Wojcik 2/12 części realności wyk. hip. 552 księgi grunt. gminy kat. Folwarki wielkie objętej, z tem, że na pierwszym terminie części te realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet ponizej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 125 złr. 7 ct. wa.

Zakład wynosi 13 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 maja 1889, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedać mających się częściach realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Byk w Brodach.

Brody, dnia 22 maja 1889.

L. 9615 (5166 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rady szkolnej miejscowej w Cykowie przeciw Jackowi Chomie o zapłacenie kwoty 21 złr. 75 ct. z pn., odbędzie się dnia 6 września i 4 października 1889, każdym razem o 10 godz. rano, w biurze sąd. nr. 20, przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 9 w Popowicach położonej, wyk.hip. 1 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, 1101 zrr.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej ceny 367 złr. sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest adw. dr. Glanz.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 4 czerwca 1889.

L. 10695 (5174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia 9 rat po 5 złr. 89 ct. i reszty kapitału 87 złr. 61 ct. i 9 złr. 76 ct., dnia 3 września i 8 października 1889 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realnoś i pod l k. 8 w Okocimie, whl. 8 księgi grunt. gminy Okocim objętej, Jana Pośladka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 305 złr.

Wadyum 30 złr. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Parvi, adw. w Brzesku.

Brzesko, 31 grudnia 1887.

L. 612 (5171 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 27 sierpnia 1889 i 27 września 1889 o godz. 10 zrana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonej według lwh. 281 ks. gr. tejże gminy Michała Oświecimskiego własnej, na rzecz Eugeniusza Gutmana i innych pto. 400 zł. aw.

Cena wywołania 1421 zł. 68 ct.

Wadyum wynosi 143 zł. aw

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 lipca 1889.

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die gemeinsame Armee und die Landwehr.

Die Arrendirungsbehandlung wird abgehalten																					Nebenstehender täglicher Bedarf beträgt ganzjährig			Vadium für				Anmerkung
am	beim	für die Arrendirungs-Station	mit dem dermaligen Concurrenzorte	auf die Zeit		für nachstehenden Bedarf																					
						täglich														4 monatlich							
						Hafer		Heu		Stroh																	
										Streu		Betten															
						à																					
				von	bis	3360	4200	3400	4500	1700	Meter-Centner										Hafer	Heu	Streustroh	Hafer	Heu	Streu	Betten	
						Gramm																					
						Portionen															Meter-Centner			Gulden ö. W.				
1) für garnisonirende Truppen-Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper																											
13. August 1889.	K. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol.	Trembowla	—	1. October 1889.	30. September 1890.	—	—	447	26	468	60	—									5974	2904	—	900	150	30	Ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse ist der Contrahent verpflichtet, den aus Anlass der Waffenübungen der Urlauber,- Reserve,- Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner sich ergebenden Mehrbedarf loco der Arrendirungs-Station zum Contractspreise abzugeben
		Czortków	—			6	—	—	6	6	45	75									100	38	30	20	5	20	
2) Für die Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben:																											
a) bis zu 250 Futter- eventuell auch Streustroh Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden																											
b) „ 500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 2 Tage																											vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.
c) „ 1000 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3 „																											
„ 1500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 4 „																											

Besondere Bestimmungen:

1. Bei dieser Verhandlung werden nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 kr. zu versehen sind und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. k. Militär-Verpflegs Magazine zu Tarnopol einlangen, angenommen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt. Dessgleichen bleiben solche Offerte unberücksichtiget, welche Theilanbote das ist verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, und endlich auch jene Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution bedungen wird. Die Offerte müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin zu Tarnopol adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offerte zur Arrendirungs-Behandlung am . . . . "

Complexiv-Anbote sind nur zulässig:

a) für alle Futter-Artikel in Stationen, in denen nicht mehr als eine Escadron oder Batterie untergebracht ist;

b) für die Artikel Heu und Stroh in allen Stationen.

Auch diese zulässigen Complexiv-Anbote dürfen nur für eine einzelne Arrendirungs-Station sammt Concurrenz-Orten gestellt werden und finden nur dann Berücksichtigung, wenn sie in ihrer Totalität günstiger sind als die Einzel-Anbote.

Complexiv-Anbote, welche sich auf mehrere Arrendirungsstationen beziehen, werden unbedingt u. z. schon von der Verhandlungs-Commision zurückgewiesen.

Alle Concurrenten haben mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verhandlungs Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidät und Leistungsfähigkeit und zwar: die protocollirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste. Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte, dass die Verhandlung abführende Verpflegs Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungs-Objektes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen.

Der auf das Gesuch von der Kammer, resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, das ist, dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das Verpflegs-Magazin in Tarnopol geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

2. Die schriftlichen Anbote sind auf die im Offertsformulare bezeichnete Einheit der Artikel zu stellen.

Wenn Offerte zur Uibernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximum an Fourage nicht enthalten, so besteht die diessfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A—a des Bedingnissheftes Punkt IV.

Eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Austellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat; eine Abweichung hievon würde eine finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

3. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins in Tarnopol eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft de datto Tarnopol 25. Juli 1889 erliegt.

Die Vorerwähnten Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 kr. per Exemplar beim Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol bezogen werden.

Die für die diesjährigen Verpflegs-Sicherstellungen massgebenden Bedingnisshefte, erliegen auch bei den politischen Bezirksbehörden zu Jedermanns Einsicht.

4. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt frei und werden sowie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militärverpflegung besonders aufmerksam gemacht.

Jeder Offerent, der nicht Befreiung geniesst, hat sein Anbot durch ein fünfperzentiges Vadium im Baren oder im gleichen Werthe in Staatspapieren zu versichern.

5. Die Abgabe von Hafer, Heu und Streustroh hat loco der obgenannten Stationen fünftägig, — von Bettenstroh 4-monatlich, in der Regel am 1. Jänner, 1. Mai und 1. September stattzufinden.

Rücksichtlich der Futter-Artikel können die vorgeschriebenen Fassungstermine in denjenigen Arrendirungs Stationen, in welchen die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe dies ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten, auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden.

Eine solche Erstreckung der Fassungstermine wird fallweise von der Korps-Intendanz — nach gepflogenem Einvernehmen einerseits mit der Truppe und anderseits mit dem Arrendator besonders verfügt.

Wegen Uiberführung der Verpflegs-Artikel in die Concurrenz-Orte ist nach Punkt XVII des Bedingnissheftes ein besonderes Anbot zu stellen, ansonsten angenommen würde, dass die Uiberführung in dem geforderten Preise inbegriffen ist.

Bei gleichen Anboten auf diese Uiberführung hat jenes des Arrendirungs-Erstehers den Vorzug.

Das Bettenstroh ist vom Arrendator den Truppen und Heeresanstalten in ihre Ubicationen zuzuführen, daher ist über den per Meterzentner geforderten Fuhrlohn im Offerte ein separater Antrag zu stellen. Wurde kein Fuhrlon im Offerte bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitbegriffen ist.

6. Die Heeresverwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regievorräthe während der Vertragsperiode zur Abgabe zu bringen.

7. Der Reservevorrath wird unnter Mitspere oder wenn dieses etwa nicht thunlich ist, unter besondere Uiberwachung des Verpflegs-Magazins, und dort, wo ein solches nicht ist, unter jene des Militär Stations-Kommando gestellt.

Uiberdiess hat ein Theil des Reservevorrathes beim Heu und zwar: für zehn Tage im gepressten Zustande zu erliegen.

In denjenigen Arrendirungs-Stationen, welche an einer Eisenbahn- oder Dampfschiff Linie liegen, oder von solcher auf einer fahrbaren Strasse nicht weiter als 25 Km. entfernt sind, ist der Reserve-Vorrath an Heu zur Gänze im gepressten Zustande zu unterhalten.

8. Die Ersteher sind verpflichtet, die Arrendirungs Magazine in der Abgabsstation und nahe den Ubicationen der Truppe, namentlich in Trembowla, zu etabliren.

9. die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

10. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären: dass sie sich den Bestimmungen des für die Behandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de datto Tarnopol 25. Juli 1889 vollkommen unterwerfen

K. k. Militär - Verpflegs - Magazin.

Tarnopol, am 25. Juli 1889.

Offerts-Formulare:

Gefertigter Wohnhaft . . . . Geschäftsman (Urproducent) erkläre hiemit in Folge Kundmachung Nr. 522 vom 25 Juli 1889 de datto Tarnopol für Arrendirungsstation . . . . . sammt Concurrenzorte (complexiv):

1 Portion Hafer à 3360 gr zu — fl. — kr. sage . . . .
1 „ Heu à 5600 gr. zu — fl. — kr. sage . . . .
1 „ Stroh à 1700 gr. zu — fl. — kr. sage . . . .
1 MZ. Bettenstroh zu — fl. — kr. sage . . . .

(mit genauer Angabe der Strohgattung, d. i ob Korn, - Weizen - oder Gerstenstroh, dann ob Schabstroh oder Maschinenstroh etc.)

auf die Zeit von . . . . . bis . . . . . abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume der Heeresverwaltung das Recht ein, wenn ich dieses unterliesse, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungsverdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnishefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der . . . . . zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol übermittelt werden.

N . . . . . am . . . . . 1889. N. N.

L. 5536 (5151 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się 28 sierpnia i 24 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 600 zł licytacya realności w Kaszycach lk. 27 18 rep. 20 ciała hipotecznego nie stanowiących Józefa i Karoliny Huszlaków własnych.

Cena wywołania 1700 zł.

Wadyum 10%

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi wyżej lub za cenę szacunkową, na drugiem i niżej takowej.

Akt opisania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie,

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 19 lipca 1889.

L. 5503 (5150 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się 20 sierpnia i 24 września 1889 zawsze o 10 godz. rano na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 400 zł. licytacya realności pod lk. 37 w Dubkowicach wedle wykazu hipotecznego 86 Jana Rokickiego własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej.

Resztę warunków i protokół opisania przynależności przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 17 lipca 1889.

L. 5556 (5148 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Langsama w kwocie 76 zł. 64 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie w dniach 28 sierpnia 1889 i 26 września 1889 zawsze o godzinie 11 rano, licytacya ciała hip. nr. 4 wyk. ks. gr. gminy Uherce mał. Anny i Michała Terleckich właściwie Niedzwiedź własnego, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 23 czerwca 1889.

L. 8046 (5123 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 47 według wykazu hipotecznego 354 księgi gruntowej gminy katastralnej Czortków — Wygnanka Mojżesza Epsteina własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pto 3 rat po 170 zł. 10 ct. z pn. i reszty kapitału 163 zł. 26 ct.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych którzy do księgi gruntowej po 14 października 1888 weszli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Antoniego Czaczkowskiego.

Czortków, dnia 4 lipca 1889.

L. 5214 (5149 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w kwocie 15 zł. wa. z pn., odbędzie się w sądzie w dniach 29 sierpnia 1889 i 30 września 1889 zawsze o godzinie 11 rano, licytacya ciał hip. nr. 644 wyk. ks. gr. gminy Lisko, Piotra Pruchnickiego własnych przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże, jednak nie niżej 1/3 wartości.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 21 czerwca 1889.

L. 1171 (5175 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kozinie położonych, wedle wyk. hip. l. 67, 68, 113, 114. 92, 93 i 69 tejże gminy objętych, dłużników Michała Winniczuka, Krystyny Troszczuk, Cypryana Szczuryka i Kływon Winniczuka w Kozinie własnych, na zaspokojenie pretensyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 360 zł. z pn. dnia 7 sierpnia 1889 o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej za realność Michała Winniczuka 129 zł., Krystyny Troszczuk 115 zł. Cypryana Szczuryka 87 zł. a Kływona Winniczuka 146 zł. a. w., zaś dnia 9 września 1889 rano o 10 godzinie za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi dla realności Michała Winniczuka 13 zł., Krystyny Troszczuk 12 zł., Cypryana Szczuryka 9 zł. a Kływona Winniczuka 15 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 lutego 1889 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Przesmyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 18 lutego 1889.

L. 13406 (5178 1—3)

S p r o s t o w a n i e.

W edykcie z 28 maja 1889 l. 9392 umieszczonym w Gaz. nr. 171. 172 i 173 w sprawie egzekucyjnej M. Reizesa przeciw Jakubowi Scheinmann pto 970 zł. w. a. z pn, ustanowiono kuratorem niewiadomych wierzycieil dr. Apfla, którego równocześnie uwalnia się od kurateli, a ustanawia się kuratorem adw. dr. Wohlernera z Drohobycza.

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 lipca 1889.

L. 9178 (5121 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza ze celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 466 zł 85 ct. wa. zpn. atoli po strąceniu kwoty 77 zł. 68 ct. na poczet odsetków i kwoty 22 zł. 32 ct. wa. na poczet kosztów sądowych uiszczonych odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 dnia 20 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 654 w Brodach położonej objętej wykazem hip. 324 księgi grunt. dla gminy katastralnej Brody własnej Judla i Gittli Frachtmanów.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 5386 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 269 zł. 33 ct.

Realność ta sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej i bez względu na wysokość zahipotekowanych na takowej wierzytelności

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu E. E. Egtoffa tudzież tych wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 11 czerwca 1889 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora adwokata dr. Brauna w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 25 czerwca 1889.

L. 2783 (4478 2—3)

Dnia 11 września i 11go października 1889 o 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż domu w Kleciach bez placu a więc tylko materyału budowlanego.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Brzostek, dnia 18 maja 1889.

L. 4267 (5124 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 sierpnia 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 43 w Tuczapach położonej wyk. l. 115 ks. gr. gminy Tuczapy objętej dłużnika Iwana Łozińskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 39 zł. 26 ct. zpn.

Cena wywołania 1488 zł.

Wadyum 148 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 26 czerwca 1889.

Ч. 18972 (4980 2—3)

Ц. к. Сѣдъ краєвый оу Львовѣ оповѣщає, що въ сали переправъ того сѣдъ въ мѣли стягненя претенсій обіорольничо-кредитового Заведеня для Галичины и Буковины въ сумѣ 307 зл. 80 кр. съ пр., водбѣде са дня 5 Вересня и 17 Жовтня 1889, кождымъ разомъ о годинѣ 11 передъ полѣднемъ, екзекуційна пѣключна продажъ реальности, Мартина и Катарины Самборскихъ и Ивана и Катарины Сликиньскихъ, подъ Ч. 531¼ оу Львовѣ положеной, съ тымъ, що на першомъ терминѣ реальность сеса лишъ за аво висше цѣни викличной 392 зр. 8 кр., на дрѣгимъ же терминѣ такожъ и нисше цѣни выкличной споданою зостане, що яко кадіюмъ квоты 39 зр. 28 кр. зложити треба, що актъ оцѣненя и оусловія лицитаційни въ регистратурѣ сѣдовой перегланѣти вольно, и що въ кôнци для вкрителквъ непреѣтныхъ и ипотечныхъ, которыкы по дни выдана екстрактъ таблярного, с. з. по дни 21 Марта 1888 прако застав на обі реальности набѣли, або которымкы жѣвали сѣдови къ книгшной справѣ за для якой небѣдь причины, доръчени ыти немогли, именованый заставъ кѣраторомъ адвокатъ Дръ Иванъ Литыньскій, а его застѣпникомъ адвокатъ Дръ Гакъ.

Оу Львовѣ, 6 Липца 1889.

Z. 1179 (505' 1—2)

Kundmachung - Auszug

Mit Bezug auf die im Amtsblate der Gazeta Lwowska nr. 171 vom 28 Juli 1889 erfolgte Verlautbarung wird bekannt gegeben, dass beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnów am 8 August 1889 Vormittags um 10 eine öffentliche Licitations-Verhandlung wegen Verkauf von 259 q. 70 kg. (oder 51·940 Portionen) Zwieback u 647 Stück Zwiebackkisten stattfindet.

Die näheren Bedingungen können beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnów während den Amtsstunden eingesehen werden.

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins

Tarnów, am 23 Juli 1889.

L. 661 (5133)

Odnośnie do powziętej dnia 24 czerwca 1889 uchwały ogół wierzycieli masy konkursowej Mojżesza Leiby Türkischera zawiadamiam, iz celem sprzedaży w drodze publicznej licytacyi wszystkich w przedłożonym przez zawiadowcę masy wykazie poszczególnionych dotychczas nieściągniętych pretensyj rzeczonej masy konkursowej termin na dzień 12 i 26 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 13 tutejszego Sądu obwodowego wyznaczam z tem, że na pierwszym terminie pretensye te tylko wyżej wartości nominalnej 2155 złr. 26 ct. aw. lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej wartości nominalnej sprzedane zostaną.

Brzeżany, 24 lipca 1889.

L. 6467 (5099 3—3)

Dnia 7 sierpnia 1889 za jakąbądź cenę odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nr. 860 et 259²/₄ w Sniatynie położonej wedle Dom. III pag. 125 i Dom. V. pag. 88 księgi gruntowej Sniatyńskiej Hendla Wittnera, Herscha Birnbauma i Neche Osterer współwłasnej na rzecz Mendla Wittnera celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenhek ze Sniatyna.

Sniatyn, dnia 28 maja 1889.

L. 6243 (5098 3—3)

Dnia 7 sierpnia 1889 za cenę szacunkową lub wyżej, zaś dnia 11 września 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w Sądzie tut. zawsze o godz. 10 przed poł. egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 388 gm. kat. Zadubrowce objętej Nykołaja Skaczuka Petra własnej na rzecz Racheli Thau pto 11 zł. 58 ct. z pn.

Cena wywołania 605 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł. 55 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz.

Sniatyn, dnia 2 czerwca 1889.

L. 1638 (5065 3—3)

C. k. Czortkowski Sąd powiatowy sprzeda 5 września 1889 o godzinie 10 rano za cenę wywołania 800 zł. wa., zaś na dniu 24 października 1889 o godz. 10 rano nawet niżej takowej najwięcej ofiarującemu realność spadkobierców Semena Bileńczuka w Lwidowie pod l. k. 39 położoną wykazem hipotecznym l. 15 objętą celem zaspokojenia pretensyi Chaima Naglera 50 zł. zpn.

Zakład wynosi 40 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Diamant w Czortkowie.

Czortków, dnia 26 czerwca 1889.

L. 3913 (5077 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sniatynie przeciw Leibie Bergnan pto. 290 zł. zpn. ogłasza przymusową licytacyę niewydzielonej połowy realności dłużnika w Rożnowie, powiatu politycznego Sniatyn, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 1200 zł. oszacowanej w dniach 4 września i 14 października 1889 każdym razem w Sądzie o godź. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 120 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 24 maja 1889.

L. 9032 (4843 —3)

W dniach 12 września i 14 października 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Nykoły Iwanoczko pod lk. 27/93 w Łanczynie położonej wykazem hip. l. b. 27/93 księgi gruntowej gminy Łanczyn objętej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 189 zł. wa.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Holineja z Łanczyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 11083 (5109 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów wykonania kary w kwocie 107 zł. 68 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 12 w Tarnowcu położonej l. w. h. 13 ks. gr. gmin. kat. Tarnowice objętej, do dłużnika Sebastyjana Kozła należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9go września 1889 i 21 października 1889 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1895 zł. w. a. poniżej której na terminie pierwszym realność pomienia sprzedaną nie będzie, zaś na drugim i niżej takowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 189 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Tarnów, dnia 9 lipca 1889.

L 6526 (5095 3—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości:

a) renty zaległej w kwocie 16 ct.

b) kwoty kapitału do zaokrąglenia pozostającej 7 zł. wraz z rentą bieżącą od takowej po dzień 30 kwietnia 1876 kwotę 6 zł. 24½ ct. wynoszącą i nadal aż do końca kwartału w którym zapłata nastąpi liczyć się mającej,

c) kosztami w kwotach 9 zł. 91 ct., 3 zł. 35 ct., 6 zł. 88 ct., 7 zł. 20 ct., 2 zł. 10 ct., 1 zł. 05 ct., 9 zł. 61 ct., 6 zł. 10 ct. i niżej przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 zł. 04 ct. wa. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczej masy spadkowej Lei Mantel ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 1153 gminy katastralnej Brody na 49 zł. ocenionej na dniu 16 sierpnia 1889 i 12 września 1889 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 4 zł. 90 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny, protół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

Brody, dnia 17 maja 1889.

L. 9062 (4844 3—3)

W dniach 12 września 1889 i 15 października 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Matija i Marusi Koštiuk pod l. k. 67/179 w Delatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego z 8 rat po 3 zł. 50 ct. wa. i reszty kapitału 40 zł. 61 ct. wa.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Mysiuka z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 3787 (5094 3—3)

W dniu 28 sierpnia i w dniu 27 września 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia przyznanych kosztów sporu w resztującej kwocie 29 zł. z pn., publiczna sprzedaż połowy realności l. h. w. 42 w Rybarzowicach Wojciecha Jakubca własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 395 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat dr. Gustaw Nowak

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 30 czerwca 1889.

L. 2421 (5097 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 28go sierpnia 1889 i dnia 25 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Kupnowic l. 90 objętą Anastazyi Kuciel i Iwana Kuciela własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 609 zł. 39 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 471 zł. 20 ct

Wadyum 10pr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki, dnia 30 maja 1889.

Kuratele.

L. 1302 (5169 1—3)

Jan i Zofia małżonkowie Hrycowie z Grywałdu uznani marnotrawcami.

Kuratorem dla nich obojga ustanowiono Tomasza Waksmundzkiego gospodarza z Grywałdu.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 15 czerwca 1888

Konkursa.

L. 31 (5100 3—3)

Dyetaryusza poszukuje Sąd powiatowy w Strzyżowie.

Strzyżów, 25 lipca 1889.

L. 848 (5130 —3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w II. szkole pospolitej z płacą roczną 800 zł. lub ewentualnie nauczyciela młodszego z płacą 480 zł. gdyby rzeczoną posadę otrzymał jeden z tutejszych nauczycieli młodszych, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o niniejszą posadę mają podania udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Podania nieudokumentowane należycie lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 20 lipca 1889.

L. 841 (5106 3—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki w XII. szkole pospolitej z płacą roczną 800 zł. lub ewentualnie posady nauczycielki młodszej z płacą roczną 480 zł. gdyby pierwsza, jednej z tutejszych młodszych nauczycielek udzieloną została, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o którąkolwiek z posad mają pedania zaopatrzone dowodami służbowymi wnieść najpóźniej do końca sierpnia b. r. za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z ck Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 18 lipca 1889.

L. 713 (5104 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum IV we Lwowie a ewentualnie na takąż posadę w innej szkole średniej opróżnić się mogącą.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. ust. p. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1889.

Lwów, 22 lipca 1889.

L. 6237 (5156 1—2)

Odnośnie do konkursu w nrze. 173 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy Sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej z dniam 20 sierpnia 1889 upływa.

Lwów, 26 lipca 1889.

Upadłości.

L. 11951 (5107 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Leisera Manna, kramarza żelaza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. c. k. adjunkt sądowy dr. Merz w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Szancer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 12 października 1889, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 21 października 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 26 lipca 1889.

L. 5692 (5141 2—3)

W masie krydalnej Leisora Kriss został adwokat dr. Trachtenberg zarządcą masy, a Ajzyk Teicher zastępcą tegoż ustanowiony co się do wiadomości publicznej podaje.

Kołomyja, 18 maja 1889.

L. 38 (5164)

Komisarz konkursowy wzywa wszystkich wierzycieli masy konkursowej Maurycego Majbluma, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, na dzień 19 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem do bióra swego w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu po myśli §§. 144 i 161 ust konk. celem powzięcia uchwały względem ustalenia pretensyi tymczasowego zarządcy masy dra. Stanisława Pohoreckiego do wynagrodzenia i poniesionych przez niego wydatków.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20122 (4762 3—3)

C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Antoniego i Katarzynę Trynków i Józefa Pokucińskiego, że przeciw nim Tomasz Skorupa o zniesienie wspólnej własności realności l. 11 w Piaskach, wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin na dzień 19 września 1889 o godz. 9 rano, na który się pozwanych wzywa, a gdy miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, przeto c k. Sąd w celu zastępowania pozwanych, tutejszego adwokata dra Pieniążka z zastępstwem dra Hubaczka, kuratorem nieobecnych ustanowił.

Kraków, 2 lipca 1889.

L. 1703 (5096 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia przebywającego w Ameryce w nieznajomem miejscu Sendera Mittelmana a syna Nechemiasza Mittelmana, że w celu wykazania pierwszeństwa płynności wierzytelności 400 zł. zaintabulowanej, na rzecz Nechemiasza Mittelmana w stanie biernym realności wyk. hip. l. 93 księgi gruntowej gminy miasta Gródek objętej, termin na dzień 8 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że w tym celu Dawid Sternberg dla niego kuratorem ustanowiony został.

Gródek, 15 czerwca 1889,

L. 11777 (5017 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leisera Manna, że dnia 23 lipca 1889 wniosła przeciw niemu firma Antoniego Krischa synowie pozew wekslowy pto 430 zł. 58 ct. a. w. z pn, w skutek którego wydano przeciw niemu nakaz zapłaty i takowy ustanowionemu dlań równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Adolfowi Ringelheimowi doręczono.

Tarnów, dnia 23 lipca 1889.

L. 5234 (4917 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jerzego Willmanna, a względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że Jakób Willmann wniósł przeciw nim na dniu 27 czerwca 1889 do l. 5234, skargę o wykreślenie kwoty 200 złr. w. a. z karty C. lwh. 106 w Lipniku, lub zapłacenie 200 złr. w. a. z pn., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1889 o 10 z rana, a kuratorem ustanowiono adw. p. dr. Aronsohna.

Jest zatem rzeczą kurandów, udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania tych ostrożności, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 6 lipca 1888.

L. 5235 (4918 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Wilmann, względnie jej nieznanych spadkobierców, że Jakób Wilmann pod dniem 27 czerwca 1889 do l. 5235, wniósł skargę o wykreślenie kwoty 100 złr. w. a. z karty C. lwh. 106 w Lipniku, lub zapłacenie 100 złr. w. a. z pn., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1889 o godz. 10 z rana, a kuratorem ustanowiono adw. p. dr. Aronsohna.

Jest zatem rzeczą kurandów udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania tych ostrożności, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 6 lipca 1889.

L. 6043 (4691 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Zofii Hornstein jako prawonabywczyni Berischa Długacza przeciw Perli Schapira i Wolfowi Schapira o zapłacenie 650 złr. w. a. z pn., zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Schapirę, iż dla niego kurator w osobie dra Grossa adwokata w Brodach ustanowiony został, celem doręczenia uchwały z dnia 27 kwietnia 1889 l. 6043 dozwalającej wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 650 zł. wa. z pn, na rzecz Zofii Hornstein w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 186 księgi grunt gminy katastr. Stare Brody objętego i przymusowe ocenienie tego ciała hipotecznego, tudzież celem doręczenia dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących.

Wzywa się zatem Wolfa Schapirę, by temu kuratorowi potrzebne środki do obrony praw swoich dostarczył lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej następstwa zaniedbania tego, sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 27 kwietnia 1889.

L. 3900 (4737 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermana, że przeciw niemu wniósł Abraham Kessler o uznanie za właściciela sumy hipotecznej 500 złr. i przepisanie tytułu własności tej sumy w odnośnych księgach na rzecz powoda, który to pozew do rozprawy ustnej na dzień 6 września 1889 na godz. 9 rano zadekretowano, ustanawiając kuratorem dla Michała Wolfa Zimmermana adw. p. dra Proppera w Krakowie.

Wzywa się tedy Michała Wolfa Zimmermana, aby kuratorowi przed terminem środków do obrony służących dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki stąd wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Wieliczka, 26 czerwca 1889.

L. 6408 (4774)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Credit-Verein in Kopyczyńce, registrirte Genossenschaft mit fünffacher beschränkter Haftung“ i w rejestrze tym zanotowano:

1. że towarzystwo to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 24 maja 1889,

2. że siedzibą towarzystwa są Kopyczyńce,

3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu handlowego w celu dostarczania wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle z pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

4. że czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony,

5. że członkami Dyrekcyi zostali wybrani: Nathan Siebner, jako dyrektor, Moses Nagler jako pierwszy zastępca dyrektora, i Israel Aschkenas jako drugi zastępca dyrektora, wszyscy trzej w Kopyczyńcach zamieszkali,

6. że członkowie Dyrekcyi podpisują za stowarzyszenie w ten sposób, iż pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe nazwiska i że do ważności zobowiązania towarzystwa potrzeba podpisów przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi,

7. że wszelkie ogłoszenia od towarzystwa pochodzące, przez publiczne przybicie ogłaszane lub w jednym z dzienników publicznych umieszczane będą,

8. że każdy członek Towarzystwa odpowiada za zobowiązania towarzystwa, o ile aktywa Towarzystwa do wykonania takowych nie wystarczają, aż do pięciokrotnej kwoty udziału, na który się podpisał, takowy udział już wliczywszy.

Tarnopol, dnia 23 czerwca 1889.

L. 1666 (4706 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcelego Wereckiego, iż uchwałą z dnia 27 października 1888 l. 6786, celem zabezpieczenia wierzytelności funduszów powiatu Grybowskiego w kwocie 300 złr. z pn., dozwolonem zostało zapowiedzenie pozostałej reszty z sumy 434 złr. 46 ct. na rzecz masy urbaryalnej dóbr Starawieś-Strzylawka, scheda dolna dla spadkobierców Tekli Wereckiej pod Art. 473/876 do depozytu sądowego złożonej, o ile reszta ta powyższej sumy Michałowi Wereckiemu, względnie tegoż spadkobiercom przyznaną zostanie i że wzmiankowaną zwyż uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum w osobie p. adw. dra Bersona z Nowego Sącza, z substytucyą p. adw. dra Wąsikiewicza.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1889.

L. 9552 (4800 1—8)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Wolf Rosenkrantz przeciw Uszerowi Aufleger o uznanie praw własności do 111/496 części realności, objętej wyk. hip. l. 2913, ks. gł. gminy Horodenka, na dniu 3 lipca 1889 l. 9552 pozew wniósł i o pomoc sądową upraszał.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanego Uszera Auflegera nie jest wiadomem, ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Piotra Ziebczyna z Horodenki i zawiadamia się o tem pozwanego przez edykt niniejszy z tem poleceniem, aby do rzeczonego kuratora przed terminem do rozprawy ustnej na ten pozew na dzień 30 października 1889 o godzinie 9 rano naznaczonym się zgłosił, jemu potrzebnej do tego sporu informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające, kuratorowi Piotra Ziebczyna z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 5 lipca 1889.

L, 6873. (4656 1—3)

Annę z Palijczuków Mosoruk z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się że przeciw niej i innym Jankiel Glückstern w dniu 26 lutego 1889 do l. 2371 skargę o własność 1/3 części realności lwh. 643 gminy Kosmacz wniósł i że dla niej celem strzeżenia jej praw kuratorem dr. Antoni Zakrzewski adwokat w Kossowie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, dnia 11 czerwca 1889.

L. 135 83 (5108 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Goddanka, iż przeciw niemu Leon Leser o 46 zł. wniósł skargę dnia 19 czerwca 1889 l. 13583, na którą wyznaczono rozprawę drobiazgową na 20 sierpnia 1889 godz. 9 rano.

Kuratorem pozwanego ustanowiono adwokata dr. Szancera z substytucyą adwokata dr. Glasera, któremu pozwany poda środki obrony.

Tarnów, 7 lipca 1889.

L. 4748 (5093 2—3)

Przy Jakóbie Kawerze przytrzymanym 13 czerwca 1888 w Jaworowie znaleziono zegarek złoty ankier z jedną złotą kowertą i ze złotym łańcuszkiem prawdopodobnie będący cudzą własnością.

Wzywamy tedy właściciela, aby w przeciągu jednego roku licząc od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosił i prawo własności udowodnił, gdyż inaczej postąpi Sąd według przepisów §§. 378 i 379 p. k.

Przemyśl, 20 lipca 1889.

L. 3946 (5110 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie uwiadamia Schaje Herscha Rosenfelda z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Izak Fund 28 marca 1889 l. 3946 pozew drobiazgowy pto 23 zł. i wzywa go, by przed terminem dnia 29 sierpnia 1889 do Sądu się zgłosił, lub środki obrony kuratorowi adwokatowi dr. Rosenhekowi w Sniatynie podał.

Sniatyn dnia 29 marca 1889.

L. 5505 (5026 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców Marguli Rost, Feigę Scheindlę Rost, Ozyasza Herscha Rost i Schmula Leibę Rost, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o uznanie za zgasłe i wykreślenie ciężarów w poz. 30, 31 i 32 on., realności lk. 163 w Przemyślu położonej, wpisanych, pozew wytoczony został, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l, 5505, pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Blumenfelda z zastępstwem p. adw. dra Hillela i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 29 maja 1889

L. 2412 (4713 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że po ś. p. Maryi Oleksiewicz w dniu 9 grudnia 1884 w Grzęsce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, jest powołanym do dziedziczenia na podstawie prawnego porządku dziedziczenia Antoni Oleksiewicz, a gdy jego miejsce pobytu tutejszemu sądowi znanem nie jest przeto wzywa się Antoniego Oleksiewicza, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu liczyć się mającego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę spadkową po śp. Maryi Oleksiewicz wniósł gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe po ś. p. Maryi Oleksiewicz z dziedzicami deklaracye spadkowe wnoszącymi tudzież z adw. dr. Lorią z Wyżnicy na Bukowinie jako kuratorem dla Antoniego Oleksiewicza ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Przeworsk, 19 kwietnia 1889.

Doniesienia prywatne.

P. T. Rodzice, mający zamiar oddać synów swoich do Zakładu wychowawczego **dla chłopców w Kołomyi**, zechcą adresować swoje listy do 15 sierpnia: Władysław Axentowicz w Krynicy. 5176

Przybywszy co dopiero z Paryża, gdzie mam stosunki z pierwszorzędnemi klasztorami i zakładami trudniącymi się wychowaniem, otworzyłam w **Poznaniu ulica Piekary nr. 26 pierwsze w Poznaniu**

Biuro nauczycielskie

urządzone na sposób biur paryskich. Posiadając sama wyższe dyplomy **nauczycielskie** i wieloletnią praktykę na polu wychowania, mam nadzieję, że zdołam nietylko życzenia JJ. WW. Państwa, ale też i osób szukających posad, zadowolnić.

Umieszczać będę: **nauczycielki, guwernantki, bony, nauczycieli domowych** i w ogóle osoby wszelkich stopni i narodowości trudniące się wychowaniem. 4864

Poznań, Piekary 26.

A. Pouillon,
wyższa nauczycielka.

L. 2286 (5101 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminy w Żółkwi z płacą roczną 800 zł. aw. jakoteż dwoma pięcioleciami po 200 zł. aw. od czasu stabilizacyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta nadaną będzie na rok pierwszy prowizorycznie.

Ubiegający się o tę posadę winien się wykazać, iż ukończył studya prawnicze i posiada praktykę administracyjną.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść najpóźniej do dnia 1 września] br. do Zwierzchności gminnej w Żółkwi.

Magistrat król. miasta
w Żółkwi, dnia 26 lipca 1889.

---

3 kamienice w pobliżu ogrodu pojezuickiego pod korzystnymi warunkami do sprzedania za pośrednictwem adwokata dr. Sołowija we Lwowie, ul. Sykstuska L 42. 5159

Poszukuje się zaraz do nabycia majątku od 40 do 70 tysięcy przy łatwej komunikacyi, uprasza się szczegółowe opisy nadsyłać pod adresem: Lwów Rynek 25, Józef Birkle. 5056

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincyę 4¾ kilo zł. 8.70 i 9.15
franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Z. 4423 (5177 1—3)

Kundmachung

Zur Besetzung der erledigten Stelle eines Secretärs bei der politischen Stadtgemeinde Biala in Galizien wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben in ihrem mit den Exoffo Dokumenten versehenen Gesuche speziel den Nachweis über die erfolgte Absolvirung der rechts und staatswissenschaftlichen Facultät, sowie über die abgelegten drei Staatsprüfungen eventuell den erlangten juridischen Doctorgrad an einer inländischen Universität, dann die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift zu liefern. Es erhalten solche Bewerber, welche den Nachweis über die abgelegte praktische Prüfung aus dem politisch-administrativen Verwaltungsdienst beibringen, den Vorzug.

Die Anstellung geschieht vorerst provisorisch auf ein Jahr. Nach zur Zufriedenheit zurückgelegtem ersten Dienstjahre erfolgt die definitive Anstellung.

Mit dieser Stelle ist der Bezug eines jährlichen Gehaltes von ö. W. fl. 1200 verbunden.

Die Dienstespragmatik, Pensions-Vorschriften und sonstige Bestimmungen für Gemeinde-Beamten der Stadt Biala, erliegen beim hierortigen Gemeindeamte zur Einsicht.

Gesuche sind beim Gemeindeamt der Stadt Biala bis längstens 31 August 1889 einzubringen.

Biala, den 27 Juli 1889.

Gemeindeamt der Stadt Biala.
Der Bürgermeister: Nanowski.

L. 1286 (5173 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Gdy pierwszy termin licytacyi na dniu 24 lipca b. r. odbytej upłynął bezskutecznie, przeto Wydział powiatowy w Białej podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 12 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego druga i ostatnia licytacya na pisemne oferty na wydzierżawienie dochodu z myta na drodze powiatowej między brodzkiej w gminie Porąbce na lat trzy, to jest na czas od 1 stycznia 1890 do ostatniego grudnia 1892.

Cenę wywołania jako roczny czynsz dzierżawny stanowi kwota 2018 zł.

Licytacya odbędzie się poniżej ceny wywołania wyłącznie na pisemne oferty, które mają być obciążone w wadyum w wysokości 10 prc. od ofiarowanej sumy.

W ofertach, które mają być należycie opieczętowane, ma być ofiarowana suma podaną wyraźnie liczbami i literami i takowe mogą być wnoszone aż do dnia 12 sierpnia 1889 do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych od godziny 9 do 2 z południa w biurze Wydziału powiatowego przejrzane.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Biała, dnia 27 lipca 1889.

Farby olejne

gotowe do użytku, tanie i dobre u

Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 4120

Wybornej kawy

funt (½ kilo) 84 do 90 cnt. w. a.
poleca 4187

KAROL BAYER

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej L. 11.

WILLA

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Agronom

dublańczyk z kilkunastoletnią praktyką w renomowanych gospodarstwach w kraju, obznajomiony ze wszystkiemi gałęziami w zakres gospodarstwa rolnego wchodzącemi, poszukuje posady **rządcy** lub odpowiednie tejże za miernem wynagrodzeniem. — Może objąć administracyę na tantyemę i złożyć odpowiednią kaucyę. — Zgłoszenia pod adresem W. C., Tłumacz poste restante. 4987

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie
poleca 1697
wszelkie gatunki kawy
w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo	Moka arabska	10 złr.	80	ct.
*	Jawa złota	10 „	80	„
„	Ceylon grubo-ziarnista	10 „	80	„
„	„ średnia	10 „	40	„
„	Kuba wyśmienita	10 „	—	„
„	Laguaira grubo ziarnista	9 „	60	„
„	Guatemala	9 „	20	„
„	Jamaika	8 „	80	„
„	Rio laré	8 „	40	„
„	Santos	8 „	—	„

Franko na każdą stacyę pocztową.

Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą

Karol Völker i Syn

został przeniesionym z Rynku na plac Maryacki do hotelu Francuskiego.

Farby olejne

do malowania drzwi, okien, podłóg sztachet i t. p.

Farby olejne do dachów i fasad,
Farby do fasad
w wapnie rozpuszczalne,
Farby do fasad w płynie
t. zw. Lapidonfarbe
poleca 4523

Józef Hanke

we Lwowie, Rynek L. 38.

Hotel Ronachera

w Wiedniu, Stadt, Seilerstätte
położony w samym środku miasta
Nadzwyczaj elegancko umeblowane pokoje frontowe
od 1.50 zł. począwszy za dzień. 4517
Poleca się najusilniej wszystkim podróżnym.

REGENERATOR WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. Allen

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Jestto preparat niemający równego sobie. Wydaj zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

Fabryka: 92 na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekach: pp. P. Mikolascha, J. Wewiórskiego, Z. Ruckera i głównych magazynach perfum. 3596

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

„EQUITABLE"

Towarzystwo ubezpieczeń na życie
Stanów Zjednoczonej Ameryki
w Nowym Jorku 120 Broadway.
Założone w roku 1859. 4175

Koncesyonowane w Austryi 11 października 1882.
Koncesyonowane w Prusiech 4 stycznia 1887.

Stan ubezpieczeń z końcem 1888 r.	1.373,040.315	guld.
Nowe w 1888 zawarte układy	384,833.837	„
Majątek towarzystwa 1888	237,607.305	„
Rezerwa zysku po 4 prc. obliczona	51,986.788	„
Całkowite pobory 1888	67,000.000	„

Stan ubezpieczeń „EQUITABLE" jest większy, niż któregokolwiek innego zakładu w świecie. Jego rocznej produkcyi nie osiągnie żaden inny zakład. Jako zabezpieczenie austryackich ubezpieczonych służą realności na Stock im Eisenplatz w Wiedniu w wartości 1,300.000 zł. (w zabudowaniach).

Generalna reprezentacya dla Austryi Wiedeń I, Elisabethstrasse 10.

Generalna agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie
Jakób Piepes, ulica Wałowa L. 23.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.